

0410  
Złot Młodzieży Polskiej Wrocław-83

## Pokojowy apel młodych Polaków do młodzieży świata

WROCLAW PAP. Środa, 20 bm była centralnym dniem Złota Młodzieży Polskiej Wrocław 83. 4 tys. delegatów wraz z b. działaczami młodzieżowymi spotkało się z zalogami zakładów pracy. W historycznej sali kina „Ślask”, gdzie przed 35 laty pod czas Kongresu Jedności powstał Związek Młodzieży Polskiej, odbyło się „Spotkanie pokoleń”, na którym przyjęto postanie do młodej generacji Polaków.

KULMINACYJNYM, a jednocześnie końcowym akordem wrogów clawskiego „święta młodości” była wieczorem manifestacja w Hali Ludowej, zakończona apelem pokojowym skierowanym do młodzieży całego świata. Wraz z młodzieżą w wydarzeniach złotych uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz, a wśród nich: członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Młodzieżowej KC PZPR, I sekretarz KL PZPR, Tadeusz Czechowicz, członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Tadeusz Porebski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Głowczyk i sekretarz KC PZPR, Marian Orzechowski i Waldemar Swirzoń. Władze stronnictwa politycznych reprezentowali: wiceprezesi NK ZSL — Stanisław Dabrowski, Józef Kulkula i sekretarz NK — Kazimierz Kozub, członek Prezydium, sekretarz CK SD — Alfred Beszterda. Przybyli: minister ds. młodzieży Andrzej Ornat i wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. dyw Józef Baryła. Gośćmi młodzieży były delegacje bratnich organizacji ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji.

22 lipca — 24 salwy

armatnie

## Rozkaz ministra obrony narodowej

WARSZAWA PAP. 22 bm, zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej, w Warszawie — stolicy PRL, oddane zostaną dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski i 39 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN — 24 salwy armatnie.

## Szefowie placówek konsularnych krajów socjalistycznych u I sekretarza KW PZPR

Z OKAZJI Święta Odrodzenia Polski, I sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz przyjął wczoraj konsula generalnego ZSRR Władimira Basanica, konsula generalnego CSRS Mirosława Vinsza oraz konsula Konsulatu Generalnego NRD Rosemari Volt.

W czasie spotkania I sekretarz KW poinformował o efektach pracy społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej w I półroczu br. oraz omówił przygotowania do obchodów 40 rocznicy powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy.

Podczas spotkania w którym uczestniczyli także wojewoda szcze-

ciński Stanisław Malec — mówiono również o pomysłach realizacji planów kontynuowanej od lat współpracy między radziecką Łotwą, zachodnioeuropejskim województwem pilniskim, okręgiem Rostock w NRD a województwem szczecińskim.

## Sejm uchwalił ustawy: o zmianie Konstytucji PRL oraz o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego

# Umocnienie praworządnych, demokratycznych stosunków społecznych i politycznych

### Dziś wystąpienie prezesa Rady Ministrów gen. armii W. Jaruzelskiego

WARSZAWA PAP. Zmiana Konstytucji PRL oraz uchwalenie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — to efekt śródtytułowych obrad Sejmu. Posiedzenie kontynuowane jest dziś, a porządek dzienny — obok wczesniej przewidzianego rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięcia kryzysu społeczno-ekonomicznego i o zmianie niektórych ustaw — uzupełniony został o rozpatrzenie projektu ustawy o amnestii.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwane jest zapowiedziane wystąpienie w Sejmie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Dzisiejsze obrady Izby rozpocznie się o godz. 8.30.

USTAWĘ o zmianie Konstytucji PRL Sejm uchwalił przy 368 głosach za, 1 głosie prze-

ciwnym i 1 wstrzymującym się od głosowania.

Poprawki w ustawie zasadniczej — przedstawione na posiedzeniu w imieniu Komisji Prac Ustawodawczych przez posła-sprawozdawcę Zdzisława Czeszejko-Sochackiego (PZPR) — dotyczą czterech zasadniczych kwestii. Konstytucyjnie określone zostały rola i pozycja PRON w systemie politycznym państwa; obecnie — w myśl Konstytucji — PRON jest placówką współdziałania partii, organizacji i stowarzyszeń oraz obywateli — niezależnie od światopoglądu — w sprawach funkcjonowania i umacniania socjalistycznego państwa oraz jego wszechstronnego rozwoju.

Zmiana druga — to określenie klasowego charakteru państwa poprzez — jak stwierdził poseł-sprawozdawca — wskazanie klasy robotniczej jako hegemonu przemian, w sojuszu robotników i chłopów. Nowy zapis konstytucyjny nakazuje rozszerzanie udziału robotników w rozwiązywaniu spraw państwa, społeczeństwa, gospodarki.

Kolejną poprawką to wprowadzenie do Konstytucji tzw. zapisu chłoposkiego — jednoznaczne określenie i umocnienie konstytucyjnych gwarancji trwa-

łości indywidualnych — rodzinnych gospodarstw rolnych, jako równoprawnego elementu społeczno-gospodarczego ustroju PRL.

Wreszcie zmiana ostatnia to — określenie prawnych form zapewnienia bezpieczeństwa państwa przed zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym. Obecnie Konstytucja PRL — o bok pojęcia stanu wojny — roz-

(Dokończenie na str. 2)

## Święto Odrodzenia w Szczecinie

W PRZEDDZIEŃ Święta Odrodzenia miasto przybrało odświętną szatę. Dziś też odbywają się główne uroczystości z okazji 22 Lipca. U stóp pomników Bractwa Broni, Wdzięczności i Czynu Polaków przedstawiciele społeczeństwa Szczecina złożyli wieńce i wianki kwiatów. O godz. 15 rozpoczęła się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, Rady Wojewódzkiej i Miejskiej PRON, podczas której zastrężeń dla miasta i regionu zostaną wyróżnieni odznaczeniami. (J)

## S. Olszowski przyjął 3 ambasadorów

WARSZAWA PAP. 20 bm, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski przyjął ambasadorów Meksyku — Carlosa Gonzaleza Parradi, Kolumbii — Gilberta Avila Botta i Wenezueli — Jose Francisco Sucre Figarella, którzy na polecenie swych rządów poinformowali o spotkaniu z prezydentem Meksyku, Kolumbii, Wenezueli i Panamą w Cancun 17 bm, i wręczyli tekst „Deklaracji z Cancun o pokoju w Ameryce Środkowej”.

Min. S. Olszowski oświadczył, że Polska niezmiennie udziela poparcia wszelkim wysiłkom a w szczególności działaniom podejmowanym przez państwa grupy Contadora, które zmierzają do pokojowego rozwiązania coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji w Ameryce Środkowej stanowiącej poważne zagrożenie dla regionu i pokoja na świecie.

## Rakiety „Cruise” zostaną zainstalowane

LONDYN PAP. Brytyjski minister obrony, Michael Heseltine, potwierdził w parlamencie, że amerykańskie pociski manewrujące „Cruise” zostaną zainstalowane w Wielkiej Brytanii. Dał do zrozumienia, że nie liczy już na osiągnięcie takiego postępu w radziecko-amerykańskich rozmowach rozbrojeniowych, który umożliwiłby rezygnację z rozmieszczenia nowych rakiet.

## Termin ultimatum upłynął. Telefon od porywaczy E. Orlandi

RZYM PAP. Porywacze Emanuel Orlandi odezwali się ponownie. W środę zatelefonovali do Zakonu Franciszkanów w Rzymie. Nieznajomy zapewnił, że jest rzecznikiem sprawców porwania i odczytał krótki tekst, który słuchaczom wydał się równie mało klarowny, jak poprzednie. Nic z niego nie wynika, poza nadzieją, że uprowadzona jest żywa. Porywacze wyrażają przekonanie, że ci, którzy chcą uwolnienia Emanuel Orlandi, chcą tego nadal.

Jak wiadomo, termin ultimatum postawionego przez terrorystów upłynął we wtorek o północy; Alt Agca nie został uwolniony.



## Nagroda dziecięcego jury dla polskiego filmu

MOSKWA PAP. Na XIII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie, w konkursie filmów dla dzieci, ogłosilo swój werdykt jury dziecięce, które przyznało pierwszą nagrodę filmowi polskiemu, reżyserii Stanisława Jędrzika pt. „Do góry nogami”.

## Uwaga Czytelnicy!

TYM razem magazynowe wydanie „Kurier” trafi do kiosków dzień wcześniej niż zazwyczaj. Mam nadzieję, że dostarcząmy interesującą lekturę na nadchodzące trzy dni wolne od pracy. Następnego wydanie „Kuriera” ukazuje się w poniedziałek o zwykłej porze. Dodajmy jednocześnie że „Głos Szczeciński” ukazuje się w piątek i sobotę.

Egz. obow. Reg. 40/83



### BOCANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**  
m/s „Generał Bem” z Danii, m/s „Kopalnia Miechowice” ze Szwecji, m/s „Przemysł” ze Szwecji.

**STATKI NA WYJŚCIU:**  
m/s „Ziemia Bydgoska” do Gdańska, m/s „Janusz Kusociński” do Włoch, m/s „Kopalnia Mysłowice” do RFN.

**STATKI NA WEJŚCIU 22 BM:**  
m/s „Gliwice II” z Agaba, m/s „Eugenie Cotton” z Tunezji.

**STATKI NA WYJŚCIU 22 BM:**  
m/s „Skraut” do Norwegii, m/s „Kwidzyn” do Rotterdamu, m/s „Andrzej Borowy” do Finlandii.

**STATKI NA WEJŚCIU 23 BM:**  
m/s „Górny Śląsk” z Saffi, m/s „Starachowice” ze Szwecji.

**STATKI NA WEJŚCIU 23 BM:**  
m/s „Generał Bem” do Danii, m/s „Jarosław” do Danii.

**STATKI NA WEJŚCIU 24 BM:**  
m/s „Swinoujście” z Rotterdamu, m/s „Chrzanów” z Maroka.

**STATKI NA WYJŚCIU 24 BM:**  
m/s „Kopalnia Miechowice” do Hiszpanii.

# Sejm uchwałił ustawy

(Dokończenie ze str. 1)

rozina i wyraźnie charakteryzuje stan wojenny (wprowadzany ze względu na obronność lub zewnętrzne zagrożenie państwa) oraz stan wyjątkowy (wprowadzany w razie zagrożenia dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa lub w razie klęski żywiołowej). Do wprowadzenia tego ostatniego Konstytucja uprawnia — w wypadku niecierpiącym zwłoki — przewodniczącego Rady Państwa. Warunki, skutki prawne i tryb wprowadzania wszystkich tych trzech stanów mają zostać określone ustawowo.

## Laureaci konkursów „Lata w Zamku”

W Wojewódzkim Domu Kultury w Szczecinie odbyły się (18 bm.) finały w zapowiadanych przez „Kurier” konkursach w ramach „Lat w Zamku-83”, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, wypracowujących na Ziemi Szczecińskiej. Po eliminacjach wstępnych w placówkach kulturalnych województwa do Szczecina przejechał najlepszy. Spośród 15 finalistów Zamkowego Turnieju Recytacji Poezji K. i G. Gąsienickiego tytuł laureata zdobył Jan Różycki z Warszawy przed Pawłem Ogrodnikiem i Agnieszką Gniadek z Wrocławia. Zaś w konkursie plastycznym pn. „Wakacje” przyszedł na Ziemi Szczecińskiej na 48 finalistów i miejsce laureata zdobył Piotr Górniewicz z Bytomia i Agnieszka Wasilik z Wrocławia. Plon tego konkursu jest wyeksponowany na planszach przed Zamkiem. Przypominamy, że konkursy dla następujących obozów i kolonijnych turnusów odbędą się w sierpniu — finały 17 VIII. (Up.)

W DYSKUSJI nad projektem zmian w Konstytucji zabrało głos 6 mówców, reprezentujących stanowisko poszczególnych klubów i klub poselskich; wszyscy oni wyrazili poparcie dla proponowanych zmian w ustawie zasadniczej uznając je uzasadnionymi ze względów społecznych, politycznych i historycznych. Zabrało w tej części debaty głosu posłów bezpartyjnych nie zrępowanych w klubach i klubach — jednak, jak wykazało głosowanie, również oni w przytłaczającej większości poparli zaproponowane poprawki do Konstytucji.

A oto niektóre charakterystyczne wypowiedzi, ilustrujące ten konstytucyjny debaty.

Robotnicy — podkreślano — stanowią dziś 40 proc. narodu polskiego i są jego siłą najbardziej dynamicznie i społecznie jednolicie motywowaną i politycznie zdefiniowaną. Nowy zapis w ustawie zasadniczej bardziej zdecydowanie podkreśla, że w całokształcie naszego życia robotniczy jest interes klasy robotniczej. Ta poprawka do Konstytucji ma też istotne znaczenie dla właściwej interpretacji innego artykułu ustawy zasadniczej, który przewiduje, że jako przewodnią siłę społeczną — dziś jest ona — partia reprezentująca interesy klasy robotniczej.

MÓWIAC o konstytucyjnym wpisaniu PRON do życia politycznego i społeczno naszego kraju zwracano uwagę, że ruch ten jest miejscem działania dla wszystkich niezależnych sił politycznych i wszystkich obywateli stojących na gruncie zasad ustrojowych PRL. Obywateli, którzy nie chcą być ograniczeni w kryzysu i dążących do demokratycznych reform państwa. Zapis konstytucyjny uwypukla fakt, że PRON jest przedmiotem procesu poszerzania bazy władzy ludowej poprzez wzbogacenie formuły sojuszu i współpracy PRP, ZSL i SD — ich współdziałaniem z organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi. PRON stanie się trwałym, silnym i stabilnym elementem systemu politycznego w naszym kraju. Równocześnie wyrażono pogląd, że nie zapis Konstytucji o działalności umiarkowanej zjednania społeczeństwa decyduje o roli jaką PRON odegra w historii Polski.

W kontekście tzw. zapisu chłopskiego w Konstytucji podkreślano m. in., że u podłoża chińskiego ruchu na rzecz tego zapisu leży nawiązanie się latami wypaczenia w polityce rolnej, powstaniu do rolnictwa indywidualnego, rodzące poczucie zagrożenia, nie pewności gospodarowania. Uznano, że w tym zakresie polityka państwa może mieć przełomowe znaczenie dla stabilizacji ludnościowej i produkcyjnej polskiej wsi. Równocześnie zwrócono uwagę, że gwarancja trwałości rodzinnych — a więc nie zatrudnianie siły najeźniaczej — w gospodarstwach indywidualnych nie może być tłumaczona jako gwarancja uwiecznienia każdego poszczególnego gospodarstwa, nie zależnie od jego stanu i wyników gospodarowania.

Motywując wprowadzenie do Konstytucji pojęcia stanu wyjątkowego wskazywano m.in., iż po burzliwych doświadczeniach ostatnich lat stało się jasne, że obawy okres budowy socjalizmu — jest też okresem walki o ten ustrój — z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym jawnym i ukrytym. Społeczeństwo musi więc mieć pewność, że socjalizm dysponuje wystarczającymi środkami dla jego rozwoju i obrony, zaś wrociwie muszą być orzeknani, że środki te są wystarczające dla złamania ich agresji. Równocześnie zwracano uwagę, że podobne rozwiązania prawne istnieją w większości demokratycznych państw — a także wyrażono przekonanie, że wprowadzenie stanu wyjątkowego będzie zawsze ostatecznością a demokratyczny

## Komunikat DOKP

W ZWIAZKU z przedłużeniem robót torowych na odcinku Rzepin — Drzestko, dnia 25 oraz 26 lipca następujący zostaje rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich: pociąg z Szczecina (odj. 8.01) do Rzepina (odj. 8.30) i dalej bez zmian; pociąg z Rzepina (odj. 13.30) do Szczecina (przej. 18.15) przyjeżdżać będzie do Szczecina o godz. 18.55. Ponadto w tych dniach z Szczecina do Rzepina (przej. 18.15) przyjeżdżać będzie do Szczecina o godz. 8.01 — Kostrzyn uruchomiony zostanie dodatkowy pociąg w dotychczasowej trasie w rozkładzie jazdy: Szczecin odj. 8.01 — Kostrzyn przyj. g. 10.26.

# ustawy

sposób rządzenia i dojrzałość społeczeństwa sprawią, iż ta norma Konstytucji pozostanie wieczyste martwa.

Ustawę o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego Sejm uchwałił jednogłośnie. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej w tej sprawie przedstawił jako poseł-sprawozdawca — Witold Zakrzewski (bezp.). Nowa ustawa nadaje radom narodowym cechy samorządu terytorialnego mieszcząc jednak ich samodzielną w wyznaczonych prawem ramach. Dąży do zorganizowania i kształtowania platform rzeczowego współdziałania rad narodowych z administracją terenową, wznacmia pozycję prezydium rady narodowej

USTAWA stanowi m. in., iż wybierają rady narodowe spośród kandydatów uzgodnionych z wojewodą; wojewodów mianuje premier spośród kandydatów, przedstawianych przez ministra administracji i gospodarki terenowej po porozumieniu się z prezydium WRN. Po raz pierwszy regulacji ustawowej doznał się samorząd mieszkańców, któremu przyznano kompetencje stanowiące, opiniodawcze, wnioskodawcze i kontrolne.

W debacie nad projektem tej ustawy zabrało głos 17 posłów

NASTĘPNE wicemarszałek Sejmu Helena Skibińska wyinformowała że Prezydium Sejmu postanowiło zwołać koleina 40 posiedzenie Izby 28 bm. Rozpocznie się ono o godz. 10.00. Proponowany porządek dzienny posiedzenia obejmuje m. in. informację rządu o zasadach polityki podatkowej oraz sprawozdania Komisji sejmowych o projektach ustaw dotyczących podatków. Przewidywane jest także zamknięcie wiosennej sesji Sejmu.

## W piątek

### Koncert w Kamieniu

22 BM, o godz. 19 w katedrze kamińskiej odbędzie się kolejny koncert w ramach XIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej — Lato 83. W koncercie wystąpią: Leon Bator — organy, Elżbieta Stefańska-Lukowicz — klawesyn oraz Kazimierz Moszyński — flet. W programie utworzy Surzowskiego, Haendla, S. Bacha, Pačorkiewicza, Vivaldiego i Nowowiejskiego. Koncert poprowadzi Zbigniew Pawlicki.

### „Parada Marynarskiej Estrady — Swinoujście-83”

20 BM, w Swinoujściu rozpoczął się kolejny, ósmy już Festiwal Amatorskiej Zespołów Artystycznych Marynarki Wojennej „Parada Marynarskiej Estrady — Swinoujście 83”. W festiwalu tym, weźmie udział sześć amatorskich zespołów artystycznych — ponadto zaprezentuje się Śląska Estrada Wojkowa — a także trzy zespoły amatorskie występujące poza konkursem. Koncerty odbywać się będą w Swinoujściu oraz innych nadbrzeżnych miejscowościach, a także w Szczecinie, Stargardzie i Goleniowie. „Parada Marynarskiej Estrady Swinoujście-83” zakończy się 24 bm.

### Na wakacje do Verdun

WROCLAW PAP. Z Wrocławia wyjechała 20 bm, na 14-dniowy wypocznik do miasta Verdun we Francji 16-osobowa grupa uczniów szkół podstawowych. Dzieci zostały zaproszone przez Polonijny Związek Kombatanów Polskich we Francji. Mali wrocławianie spotkali się ze swoimi rówieśnikami — dziećmi Polonii francuskiej, zwiedza zabytki i okolice miasta, a także pola bitwy pod Verdun. Koszty pobytu wrocławskich dzieci we Francji pokrył tamtejszy Związek Kombatanów Polskich. Pieniąż gest uczyniła załoga Jeżuchowski Zakładów Samochodowych, która udostępniła dzieciom na okres ich wakacji we Francji autokar z obsługą.

## Do Japonii i ChRL

# Nojduższy rejs szkoleniowy „Daru Młodzieży”

GDANSK PAP. 22 bm, opuści Gdynię fregata wyższych uczelni morskich w Gdyni i w Szczecinie „Dar Młodzieży”. Stał się to najdłuższy rejs szkoleniowy, którego trasa poprowadzi aż do Japonii. Powrót przewidziany jest w lutym 1984 r.

Będzie to przypomnienie tradycji poprzednika fregaty „Daru Pomorza” który wstawił się wielkim rejsom dookoła świata w latach 1904—35. „Biała fregata” w drodze z Kanalu Panskiego odwiedziła wtedy porty japońskie, Szanghaj, Hongkong i Singapur.

Na pokładzie „Daru Młodzieży” pod dowództwem kpt. Tadeusza Olechnowicza popłynę do Japonii 118 słuchaczy pierwszego roku Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. W czasie rejsu, który trwać będzie ponad 1 akademickiego realizowane będą trzy programy dydaktyczno-praktyczne: kandydacki, praktyki marynarskiej i program teoretyczny. Jest więc on pod wieloma względami śmiałym eksperymen-tem.

„Dar Młodzieży” płynie na o-

## Letnia przerwa w FSM

BIELSKO-BIALA PAP. W Fabryce Samochodów Malolitrażowych rozpoczęła się letnia, trzytygodniowa przerwa w produkcji. W okresie przerwy służby techniczno-rentowe dokonają przeglądu i remontu najważniejszych i remontu niezbędnych maszyn i urządzeń.

**KURIER SZCZECIŃSKI**  
ziennik RSW Prasa — Książka — Ruch; WYDAWCA — Szczec. Wydawnictwo Prasa-TELEFONY: centrala — 130-21, sekretariat 497-41, sekretarz redakcji 497-21, dz. niejski 492-30, dz. sportowy 70-50, dz. łączności i Czytelnikami 490-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Głogusze 70-50 Szczecin, ul. Iłdo Pruskiego i tel. 394-94 R-6

## Uratowano pacjentkę pchniętą nożem w serce

KRAKÓW PAP. Zespół lekarzy Kliniki Kardiologii Instytutu Kardiologii w Krakowie uratował 20 bm, życie młodej kobiety, która została pchnięta nożem. O sukcesie operacji zdecydował w dużym stopniu zabieg przeprowadzony jeszcze w karetce pogotowia. Kieły to igła wbiła w osierdzie rannej odprowadzała krew wypływającą z rany blokując ruchy przeciętego mięśnia sercowego.

## Pod Niemodlinem

### Trysnęła woda mineralna?

OPOLE PAP. Już ponad cztery doby bez przerwy trwa bardzo silna erupcja wody na terenach wiertniczych w Grabinie koło Niemodlina (woj. opolskie). Słup wody sięga 25 metrów.

Jak się okazuje, w Grabinie trysnęła wcale nie zwykła woda. Z wyglądu i smaku ma ona bowiem wszystkie cechy wody mineralnej, jest wyraźnie gazowana i o temperaturze 32 stopnie C. Fachowcy z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robot. Wiertniczych twierdzą, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem bardzo rzadkim w kraju. Trwają intensywne przygotowania do założenia na otwór specjalnej głowicy, która powstrzyma gwałtowny wypływ wody. Ma to nastąpić jeszcze w tym tygodniu.

„Baineoprojekt” ze Szczawna-Zdroju bada skład chemiczny wodotrysku spo. Niemodlina. Zjawisko uważa się za przewidywaną o do jego właściwości leczniczych, a także za źródło złota. Opolszczyzna miałaby własne źródło wody mineralnej.

## Praktyki doktora A. 3)

# Firma „Sterling” poleca...

INTERES powoli zaczął się rozkręcać. Po nadejściu awiza z poczty, że paczka czeka na odbiór, zadzwonił do doktora A., który razem z nią odbierał przesyłkę, a następnie zawoził kolebkę do wydziału finansowego, gdzie pacjentka załatwiła zwolnienie z podatku. W końcu taka paczka, raz na jakiś czas, miała charakter darowizny. Doktor przy którymś z koleżanek odbiorce doktor A. wypłacał prowizję, rozumiejąc, iż pacjentka wysławiała mu dużą szczerność.

SAM w wydziale finansowym, jak również w punktach skupu artykułów pochodzenia zagranicznego, był osobą aż zbyt dobrane znaną. Miało to swoje minusy, ale miało i plusy. Jako stały klient nawiązywał znajomości. I doszło do tego, że pracowniczki, zarówno wydziału finansowego, jak punktów skupu, stały się świadomymi fałszywie oświadczania podatkowe kolejkach „mortalnych dusz” a także przesyłki. Dbały także o to, by doktor A. nie czekał zbyt długo w kolejce.

To już nie były zwykłe „firmanki”, którym wypadło płacić po 3 tys. zł za każdą przesyłkę. Ich wynagrodzenie wynosiło kilkadziesiąt tysięcy, a bywało, że doktor A. „brał je na procent”, z góry rezygnując z dwudziestę procentowej wygradzenia, jakie mu przysługiwało za sprzedaż całej partii kosmetyków. Mimo tych dodatkowych kosztów, interes stał się coraz bardziej opłacalny. Właśnie dlatego doktor A. postanowił przejść na rentę. Co raz mniej czasu miał do swoich pacjentek, coraz więcej roboty z odbiorem paczek i księgowaniem zysków, a wreszcie — z umiemyim lokowaniem pieniędzy. Poza tym, jak już wiemy, był człowiekiem „dwarozdinnym”, a na pielegnowanie szczęścia osobistego także trzeba mieć czas.

Doktor Marian A. „wpadł”, ponieważ we Wrocławiu, w punkcie skupu (z którego kierowniczką wziętą był szereg interesów) stwierdzono nieprawidłowości w księgowaniu zakupów. Siłą rzeczy znawisko A. w tym zestawieniu klientów pojawiło się najczęściej. Należało więc sprawdzić całość interesów doktora A., a przede wszystkim, jak wywiązuje się z powinności podatkowych? No i okazało się, że tylko w latach 1979—82 wartość sprzedanych kosmetyków równa się 20 milionom złotych, co oznacza, że należało zapłacić podatek w wysokości 6 mln zł, tego zaś doktor A. nie tylko nie uczynił, ale nawet uczynił nie miał zamiaru!

Z tego też powodu Marian A. oskarżony został o popełnienie poważnego przestępstwa gospodarczego i wraz ze swoimi współwinnikami, oczekuje na proces karny przed sędzią Sądem Wojewódzkim. Raczej wątpliwe, by w najbliższym czasie ukończył budowę domu dla swojej licznej rodziny, i aby mógł czerpać zyski z kurzej fermy w Pińkowie koło Nowego Dworu Mazowieckiego, chociaż — zdaniem specjalistów — budowę tej fermy uznać należy za wzorcową.

KONIEC  
Janusz ATLAS (Interpress)



♦ Tajne posiedzenie Izby Reprezentantów

♦ 8 okrętów USA płynię ku wybrzeżom Ameryki Środkowej

# Blokada Nikaragui?

WASZYNGTON PAP. Wydarzenia ostatnich dni wskazują, że to co dotychczas nazywano tajną wojną Stanów Zjednoczonych przeciwko Nikaragui jest określeniem już nieaktualnym. Wojna ta stała się w tej chwili zupełnie jawna i może doprowadzić do interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych, względnie przekształcić się w blokadę tego rodzaju jaką zastosowano swego czasu przeciwko Kubic.

WE wtorek Izba Reprezentantów Kongresu zebrała się na 4-godzinny tajny posiedzeniu. Jest to niezwykle rzadkie wydarzenie. Co prawda zdarzały się w ostatnich latach tajne posiedzenia Izby Reprezentantów, jednakże były to tylko sesje dotyczące uzyskania tajnych informacji wywiadowczych. Ostatnia sesja tajna dotycząca spraw ustawodawczych odbyła się w roku 1830. Tym razem tematem sesji była sprawa

uchwały Kongresu blokującej wszelką tajną czy jawną pomoc dla rebeliantów w Nikaragui zmierzających do obalenia obecnego rządu. Z przebiegu sesji nie przeniknęło na zewnątrz nic. A musiał to być przebieg bardzo burzliwy, ponieważ kongresman Bill Young, republikanin ze stanu Floryda, oświadczył: „Było to posiedzenie przypominające rozprawę sądową”.

W SESJI wzięło udział m. in. czterech członków Izby Reprezentantów którzy właśnie powrócili z podróży po Ameryce Środkowej. W publicznych oświadczeniach swoje wrażenia przedstawił oni zgodnym głosem. Najbardziej niechętnie ujął to Don Edwards demokratą ze stanu Kalifornia stwierdzając: „Toczy się tam, w Nikaragui, regularna wojna i dokonuje się tam inwazja w dużej mierze kierowana przez Stany Zjednoczone. Rozmiary tej wojny ukrywają się przed opinią publiczną”. Kongresman George Miller oświadczył: „Jeśli Kongres nie potrafi podjąć krasu finansowania tajnej wojny w Nikaragui możemy oczekiwać w przyszłości coraz większego zaangażowania kosztów miliardów dolarów i w końcu wystąpienia czynnego wojsk amerykańskich”.

Sytuację wokół Nikaragui pogarsza fakt, że USA wysłały ku wybrzeżom Ameryki Środkowej eskadrę ośmiu okrętów z lotniskowcem „Ranger” na czele. Również na ona „prowadzić” rutyne” ćwiczenia. Jednocześnie dziennik „New York Times” podał wiadomości iż Stany Zjednoczone planują przeprowadzenie w przyszłym miesiącu wielkich manewrów wojskowych w Hondurasie przy udziale doradców amerykańskich oraz manewrów na obszarze Karaibów. Posunięcia te wywołały komentarze obserwatorów politycznych że może planowana jest operacja zmiierzająca do blokady Nikaragui. Zarówno prezydent Reagan jak i ambasador USA przy ONZ, pani Kinkpatrick, wystąpili we wtorek z niezwykle ostrymi atakami na Nikaraguię.

PREZYDENT Reagan podał skład 9-osobowej Komisji ds. Ameryki Środkowej, na której czefe stoi by-

ły sekretarz stanu Henry Kissinger. Powołanie komisji budzi ogromne zastrzeżenia. Agencja TASS stwierdziła, że jest to dowód, iż Stany Zjednoczone chcą zwiększyć swoją ingerencję w wewnętrzne sprawy państw Ameryki Środkowej. Bardzo znamienity jest komentarz redakcyjny dziennika „New York Times”. Dziennik wyraża pogląd, że Komisja ma się stać swego rodzaju parawanem dla polityki ingerencji.

Z atakiem na Kissingera wystąpił w Hongkongu dziennik „Hongkong Standard”, który stwierdził, iż Kissinger był tym człowiekiem, który doprowadził do eskalacji bombardowań Hanoi i neutralnej Kambodży. Dziennik pisze, że Kissinger nie powinien znowu wkroczać na scenę polityczną.

## Kalifornijki — najpiękniejsze?

WYDAWCA magazynu „Playboy” i autorytet w dziedzinie kobiecej i męskiej urody, Hugh Hefner oświadczył, że jego wieloletnie obserwacje przynajmniej zdedykowane pierwszeństwo w tej dziedzinie mieszkankom Kalifornii.

Hefner podkreślił, że tegoroczna miss USA pochodzi z Kalifornii, zaś najpiękniejsze modelki, ukazujące się na okładkach tego magazynu, są również rodem z Kalifornii.

## Okawa przed epidemią

NOWY JORK PAP. Władze sanitarne amerykańskich stanów Kalifornia i Arizona wezwały władze federalne, by pilnie wyasygnowały fundusze na akcję zapobiegania wybuchowi epidemii zapalenia opon mózgowych.

Zatopienie w bieżącym roku rozległych połaci ziemi w dolinie rzeki Colorado stworzyło korzystne warunki do rozmnażania się komarów, które przenoszą tę groźną chorobę.

## Za miliony „Sterna”

## Willa, samochody, jacht...

BONN PAP. Podczas kiedy redakcja hamburskiego tygodnika „Stern” stara się odzyskać czytelników, którzy odwrócili się od pisma po skandalu wywołanym publikacją rzekomych „Dzienników

Hitlera”, prokuratura stara się rozkwiatać tajniki całej afery, która skompromitowała nie tylko wielu ludzi o głośnych nazwiskach z kręgu historii i literatury, lecz także tzw. wojną prasę zachodnią. Po zaskarżeniu przez handlarza militariami — Konrada Kujau ze Stuttgartu, który przyznał się do sfałszowania materiałów dostarczonych „Sternowi”, główna uwaga prowadzących śledztwo skupia się na osobie byłego reportera hamburskiego czasopisma — Gerda Heidemanna.

Mimo iż nadal zaprzecza on, jakoby miał bezpośredni udział w fałszerstwie, bądź orientował się iż „dzienniki” są zwykłym fałszykiem, istnieje coraz więcej dowodów na to, że nie tylko był on inicjatorem całego pomysłu lecz także tym, który uzyskał z niego największe korzyści materialne.

Według wstępnych szacunków władz śledczych, ponad 9,4 mln marek jakie redakcja „Sterna” wyplaciła w gotówce za dostarczenie jej brulionu rzekomych „Dzienników Hitlera”. Heidemann przekazał do Stuttgartu niecałe dwa miliony zatrzymując resztę „na swoje potrzeby”. Kupno wili w Hohenheim, remont luksusowego jachtu „Carin II” (niegdyś własność marszałka Rzeszy — Goeringa) dwa samochody — BMW i Mercedes-Ta, drogie dywany „pamiętki” z lat III Rzeszy itp. Jest rzeczą charakterystyczną, iż większość z tych zakupów i transakcji Heidemann dokonywał zawsze w kilka dni po podjęciu kolejnej „zakładki” w „Sternie”, na pozostawienie dalszych brulionów „dzienników”.

Zdaniem policji kryminalnej i władz prokuratorskich istnieje poważaki przynajmniej 4-5 mln marek Heidemann zdepował w którymś z banków szwajcarskich.

## Cdy tatuaż oznacza wyrok śmierci

KILKASET osób zginęło od początki br. na wyspie Jawie z rąk tajemniczych zabójców W stolicy, Diakare, nie wykryci przestępcy tropią zwłaszcza osoby tatuowane, nic więc dziwnego, że szpitale i gabinety chirurgii estetycznej zapelnione są młodymi ludźmi, pragnącymi usunąć tatuaż, który obecnie stanowi cenę życia.

## Dodatek rodzinny na... 49 dzieci

MIESZKANKA Los Angeles, właścicielka 6 luksusowych samochodów pobrała w okresie kilku lat ponad pół miliona dolarów tytułem dodatku rodzinnego na 49 nie istniejących dzieci.

Bohaterka największej tego typu afery w USA w okresie milionowego 20-letnia, skazana została na 7 lat więzienia.

## Na konferencji prasowej J. Cartera

# Totalna krytyka polityki zagranicznej Reagana

TOKIO PAP. Były prezydent USA, Jimmy Carter, w drugim dniu swej wizyty prywatnej w Japonii wystąpił w śróde na konferencji prasowej.

CARTER skrytykował praktycznie wszystkie dziedziny polityki zagranicznej prezydenta Reagana. Stwierdził, że w Ameryce Środkowej Reagan popiera reżim Salvadora, który jest najbardziej krwawym i represyjnym reżimem na zachodniej półkuli, a być może na całym świecie. Jeśli idzie o Nikaraguię, to nie wolno wierzyć w całą retorykę obecnej administracji, ponieważ prawda polega na tym, że popiera ona wszelkimi siłami rebeliantów zmierzających do obalenia rządu nikaraguańskiego.

Carter stwierdził, że zwiększone dostawy broni dla Tajwanu doprowadziły do bardzo poważnego pogorszenia stosunków chinko-amerykańskich, nad których normalizacją pracowało trzech ostatnich prezydentów, łącznie z nim.

Jeśli idzie o stosunki ze Związkiem Radzieckim to Reagan również zaprzeczył osiągnięcia trzech ostatnich prezydentów, a jego obecne działania nie wskazują na to, iż naprawdę dąży do mającego tak ogromne znaczenie dla świata porozumienia ograniczającego arsenały strategiczne.

Ciekawe stanowisko zajął Carter wobec sprawy przecieków ze swego sztabu wyborczego do sztabu wyborczego Reagana. Stwierdził, że istniało na pewno dwóch „kretów”, którzy przekazywali informacje z jego obozu.

Część informacji sztab wyborczy Reagana otrzymywał z grona ludzi w sztabie wyborczym Cartera, ale inne informacje otrzymywał bezpośrednio od kogoś z Krajowej Rady Bezpieczeństwa i to jest sprawa niezwykle niepokojąca. Carter nie oświadczył Reagana o to, że on sam był inicjatorem całej sprawy lub że o sprawie wiedział. Wyraził jedynie nadzieję, że prowadzone dochodzenia wszystko ujawnią i że

zostaną wyciągnięte wszystkie konsekwencje. Carter podkreślił, że niefortunną dla niego dyskusja telefoniczna 28 października 1980 r. miała na pewno ogromny wpływ na przebieg wyborów.

## Order Lenina dla J. Kadara

MOSKWA PAP. W śróde odbyła się na Kremlu uroczystość wręczenia Janosowi Kadarowi Orderu Lenina. To wysokie odznaczenie przywódcy węgierski otrzymał z rąk Jurija Andropowa, który podkreślił, że przynosi on je za wybitne zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami węgierskim i radzieckim, za wielki wkład w dzieło pokoju i umocnienia pozycji socjalizmu.

## Przegrupowanie wojsk izraelskich w Libanie

LONDYN PAP. Gabinet Izraelczy podjął w śróde decyzję o przegrupowaniu izraelskich oddziałów okupacyjnych w Libanie na nowe pozycje w południowej części tego kraju. Rzecznik rządu Dan Meridor powiedział, że ministrowie jednomyślnie zaakceptowali propozycję przedstawił przed sztabem generalnym armii. Oczekuje się, że wojska izraelskie wycofają się z gór Szuf i z terenów wokół Bejrutu na linię rzeki Awali, przepływającej na północ od miasta Saida.

Główną przyczyną tej decyzji jest presja opinii izraelskiej na rząd, żądającej wycofania się z terenów okupacyjnych w Libanie. Od czerwca ub. roku, gdy Izrael dokonał agresji na Liban zginęło już ponad 500 żołnierzy izraelskich. Trwa się, że nowe pozycje zapewnią większe bezpieczeństwo izraelskim oddziałom okupacyjnym.

Agencja Reutersa pisze również, że w Izraelu nasiliły się pogłoski o możliwości ustąpienia Menachema Beginia ze stanowiska premiera.

## Odporna wieża

TELEWIZYJNA wieża w Alma-Acie, o wysokości 370 m, została tak skonstruowana, że może wytrzymać trzęsienie ziemi o sile od 9 do 12 stopni (w skali 12-stopniowej). Wieża budowana została przy wykorzystaniu 15 tys. m sześć. betonu.

## Przykazania dla dyplomatów

BRITYJSKI Foreign Office ostrzegł dyplomatów wszystkich ambasad londyńskich przed jazdą „na gazie”, co spowodowało już liczne wypadki i konflikty z policją drogową. Jak podał „Sunday Times” w ub. r. wydarzyły się 22 kraksy samochodowe, spowodowane przez pijanych dyplomatów, liczących na bezkarność dzięki posiadaniu immunitetów. W przyszłości wyrokowania tego typu będą surowo karane mandatami i pozbowieniem wolności, włącznie z ządaniem odwołania z zajmowanego stanowiska.



Migawki ze stolicy Meksyku. (CAF — R. Baliński)

## Sprzedane dziewczyny żyją w niewolniczych warunkach

# Kara śmierci za handel „żywym towarem”

PEKIN PAP. Jak podał „Dziennik Ludowy”, na obszarze wielu chińskich prowincji wykryto szeroko rozgałęzioną sieć handlu młodymi kobietami i dziewczętami. W wyniku akcji policji zatrzymano 65 handlarzy, z których większość oskarżono na karty od 18 miesięcy do dożywocia, zaś jedna otrzymała wyrok śmierci.

Według dziennika, ponad 150 kobiet uwodzonych zostało w prowincji Sycuan oraz Szansi następnie zaś sprzedanych do Szanghaju i Henanu.

Sieć mafl, rozciągającej się od Gansu na północnym zachodzie po prace niewolniczą i wyzysk, Dziennik zwraca również uwagę na utrzymujące się na niektórych obszarach wsi zwyczajne sprzedawanie ciał rodziców, którzy w ten sposób pragną zapewnić lepszy los pozostałym dzieciom. Dziewczęta kupowane są przez zamożniejszych

rolników za 500-700 juanów (250-350 dol.) w charakterze niskopłatnej pomocy domowej i konkubiny, zaś miejscowe władze przyznają im na tego rodzaju transakcje, ponadto kobiety tradycyjnie uważane są za stworzenia pod każdym względem niższe od mężczyzn. Szczególnie preferowanym przez handlarzy terenem „polewów”, są prowincje południowe, skąd aptowabają oni dziewczyny pochodzące z mniejszości narodowych, tzw. dziewczyny z gór.

W latach 1976-1980 uprowadzono 600 młodych kobiet z miejscowości Szuang, deportowanych następnie do Tian-Cin, gdzie żyją w warunkach niewolniczych. Kupno kobiet zachwycając opłaca się lepiej niż legalne małżeństwo, pociągające za sobą poważne wydatki ślubne w postaci prezentów dla obubenicy i jej rodziny, kosztów przyjęcia itp.



# MŁODZI '83

# W głównej mierze zależy od nich...

**N**IE STWIERDZIMY nie odkrywczo, jeśli napiszemy, że Polska lat nadchodzących — przełomu XX i XXI wieku będzie taka, jakie jest dzisiejsze jej najmłodsze pokolenie — młodzież. Jacy oni właściwie są — dzisiejsi dwudziestolatkowie? Jakże ważna dla siebie miejsce w życiu? Jak patrzą w przyszłość?

Dotarliśmy z reporterskim notesem do Zakładu Bieli Tytanowej w polickim kombinacie, by porozmawiać z niektórymi z nich. Ich wypowiedzi ich sposób myślenia jest chyba charakterystyczny dla tych młodych ludzi, którym nie jest wszystko jedno i którzy zdają sobie sprawę z tego, że wydzielnicy Polski z kryzysu zależy od nich, ale i także od postaw wszystkich Polaków.

W rozmowie z nami wypowiedzieli się: Urszula Chomko (lat 25) — spiker radiowęzła, Danuta Leonarczyk (22) — wartownik straży przemysłowej oraz pracownicy Zakładu Bieli Tytanowej: Edward Dudek (31) — elektromonter, Mieczysław Ladko (27) — mistrz służby utrzymania ruchu, Zenon Nowacki (27) — elektryk, wiceprzewodniczący ZZ ZSMP, Daniel Osniński (20) — ślusarz-sprawca, Włodzimierz Pyskir (24) — ślusarz, Krzysztof Syska (24) — elektromonter.

**Zenon Nowacki:**  
— Co prawda, dzisiejsza rzeczywistość nie napawa optymizmem, ale czy mamy wciąż opłakiwać to tytu? W latach siedemdziesiątych mieliśmy drobny „na kredyt”, którego nie wykorzystaliśmy. Ktoś musi zacząć ciągnąć kraj do przodu. Tego nie zrobią za nas starsi. To należy do nas młodych!

Musimy dać początek. Pozostali przyłączą się do nas bez wahania, gdy zobaczą, że poprawia się zaopatrzenie w sklepach i w fabrycznych magazynach.

**Krzysztof Syska:**  
— Niektórzy nazywają nas „straconym pokoleniem”. Skąd się to wzięło? Rzeczywiście jesteśmy podłamani. Każdy z nas ludzi się, że będziemy mieli latwiejszy start życiowy, a tym czasem mamy kłopoty z zakupem mebli. Po pracy, przy piwie każdy ma własną koncepcję rozwiązania kryzysu, ale na co dzień zajmuje postawę wycekująca. Musi być organizacja, która pociągnie młodzież za sobą.

**Mieczysław Ladko:**  
— Pamiętam z historii, że nasi przodkowie lubili pić i rozskutujemy i każdy ma własną receptę. Uważam, że nie ma co porównywać się do wielkiej sprawy, ale wziąć się do pracy w swoim zakładzie. Druga podstawa rzecz — to wychowanie, w szkole. Jeśli tam młody człowiek nie trafi to dobre ręce, to wychodzi z niej absolwent, który ma lekceważący stosunek do wszystkiego.

Skończyłem technikum zawodowe w 1977 roku. Cenię sobie maturę z polskiego, matematyki. Gorzej jest z przedmiotami zawodowymi. Dla przykładu — co mi dali praktyki? Nie, doświadczenie nie. Mój opiekun praktyk bardziej cieszył się z tego, że nas nie widział na terenie zakładu.

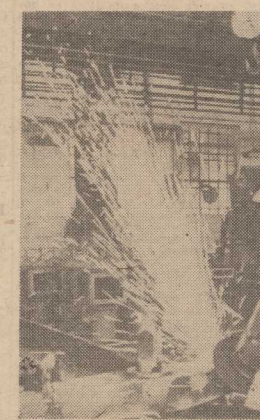
Właściwego podejścia do wykonywania pracy nauczyłem się dopiero od mojego pierwszego mistrza — Ryszarda Kąjdy. Jemu zawdzięczam to, że po odbyciu służby wojskowej chętnie wróciłem do pracy w zakładzie.

**Włodzimierz Pyskir:**  
— Ale są i tacy starsi pracownicy którzy ironicznie mło-

wią: „Ja już się napracowałem. Teraz ty młody pracuj — rząd na ciebie patrzy.” I posyłają do najcięższych prac. Czy tak powinno być?

Potwierdzam to, co mówił kolega. W czasie nauki w szkole zawodowej miałem praktykę w kombinacie. Przychodziłem do siódmiej, wychodziłem o ósmej. Mistrz mówił: „Lepiej idź do domu, tylko uważaj, byś nie upadł!”

A przecież mógłbym chociażby czyścić przekładnie. Byłby dla mnie i dla zakładu pożytek.



**Daniel Osniński:**  
— Jestem najmłodszy w tym gronie. Dwa lata po szkole zawodowej, mieszkam w hotelu, zarabiam osiem i pół tysiąca złotych. Zgadzałem się, że wszystko zależy od nas młodych. Tylko nie mogę zrozumieć, jak to się dzieje, że jeśli mój wydział wykona plan, a inne nie, to odbija się to na naszych zarobkach.

Chodzi o to, by tu u nas „na dół” płacono za rzeczywistość pracę. Żebym wiedział, że jeśli więcej zrobię to lepiej zarobię.

**Zenon Nowacki:**  
— Sprawiedliwe zarobki. Na to przecież my młodzi reagujemy żywo. Czy do pomysłenia jest sytuacja, gdy jako absolwent technikum po kilku latach pracy zarabiam 29 zł na godzinę, a w tym samym czasie praktykanci — studenci mają stawkę 40 zł na godzinę. Przecież widzimy na czym polega ich praca, a na czym nasza. Czy to jest dopuszczalne?

**Edward Dudek:**  
— Gros ludzi widzi marnotrawstwo i ubolewa nad tym. Ile naokoło marnuje się materiałów budowlanych? Uważam, że właśnie młodzież powinna wziąć się za ich zagospodarowanie. Po co mają one być doszczętnie niszczone przez szychaczy?

Albo taki przykład z zakładu. Po demontażu urządzeń elektrycznych wyjmuję się nie sprawną stycznik i montuje się nowy. Stary się wyrzuca. A przecież można go zregenerować — wystarczy wymienić styki i cewki.

Pracowałem poprzednio w kopalni soli w Inowrocławiu. Tam naprawiano się nawet przez palone bezpieczniki mocy. Wykminięto się wkładkę topikową i bezpiecznik wracał na produkcję.

**Zenon Nowacki:**  
— Widzimy wiele podobnych spraw. Ale naprawdę proszę nam utwierdzić, że na wszystko nie starcza czasu. Wielu młodych ludzi jest bardzo obciążonych. Brakuje u nas naprawdę rąk do pracy. Liczymy, że w ramach reformy — nieopłacal-

ne zakłady pracy będą zamknięte i zwolniono do rezerwy kadrową dla nas — fabryki, która ma nowoczesne urządzenia i potrzebną produkcję.

**Mieczysław Ladko:**  
— U nas na wydziale widzę dobre objawy. Poprawia się organizacja pracy, dzięki mechanikowi wydziału. Lepsze jest zaopatrzenie w części zamienne. Tylko że wciąż jeszcze dużo zależy od czynników zewnętrznych. Przygotowywaliśmy remont pieca kalcynacyjnego. W ostatniej jednak chwili

organizacja polityczna i społeczna.

**Zenon Nowacki:**  
— Zgadzałem się. Też uważam, że w dziedzinie należy wprowadzić imienną odpowiedzialność. Od góry do dołu. Musi temu towarzyszyć szeroka informacja. Z programami rządowymi możemy się zapoznać, a z zakładowymi nie bardzo. Informacja musi docierać na każde stanowisko pracy, by ludzie nie mieli wątpliwości.

**Urszula Chomko:**  
— Słyszysz się o nas opinie — „stracone pokolenie”. Kto jest stracony — my? Dla mnie nie mają one sensu. Są „straceni” — ale dotyczy to młodych narkomanów, alkoholików. Z tym się zgadzam. Natomiast my jesteśmy po prostu bardziej krytyczni i niecierpliwi. Posiadamy większe aspiracje niż nasi poprzednicy.

**Mieczysław Ladko:**  
— Ja z kolei uważam, że takim określeniem można obdarzyć tylko tych, którzy nie potrafią pracować, albo nie mogą znaleźć dla siebie odpowiedniego zajęcia. Było w naszej historii rzeczywiście „stracone pokolenie” — to które przeżyło wojnę i obozy koncentracyjne. Ale i ono udowodniło swoim dużym wysiłkiem, że można odbudować zniszczony kraj.

„Patrzę po sobie. Dostałem w tym roku mieszkanie. W zamian za wszystko mam. Brakuje mi tylko lodówki. Musiałem też wiele rzeczy załatwić kosztem dużych wydatków.

Jeszcze raz pragnę stwierdzić, że najważniejsze dziś dla nas jest to, by każdy zajął się dobrze swoją pracą, a opinia i kontrolowanie pozostałości kompetentnym osobom.

**Zenon Nowacki:**  
— Z kryzysu, musimy wyjść. Tylko nie możemy tego robić „na ślepo”. Musimy mieć dokładną orientację — jak mój konkretny wkład pracy przyniesie do wyników przedsiębiorstwa? Wszę-

dzie musi docierać rzetelna informacja o stanie zakładu. Młodzi ludzie naprawdę są chętni do współdziałania, jeśli widzą namacalne efekty. Dlaczego nie mamy problemów z inicjatywami ZSMP na rzecz Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży? Brali w nich udział ludzie młodzi niezależnie od organizacyjnej przynależności.

Na amonitku podjęto się przyspieszenia rozruchu ciągu „B”. U nas na Bieli tytanowej zbieraliśmy, palone do tej pory, opakowania papierowe, które dostarczyliśmy do Papierni w Skolwinie. Także worki pyłowe po wypraniu sprzedaliśmy w skupie surowców wtórnych. Korzyść z tych poczynań jest podwójna — i dla gospodarki surowcowej, i dla nas.

Tym bardziej, że 30 procent uzyskanych środków przeznaczyliśmy na fundusz organizacji, a pozostałe 70 powędrowało na indywidualne konta FASM. Odnawiony związek młodzieży zaczyna właśnie od takich inicjatyw, by przyciągnąć stojących jeszcze z boku. Jest to szansa dla tych, którzy chcą zrobić coś pożytecznego dla kraju, ale również i zarobić dla siebie na wakacje.

**Danuta Leonarczyk:**  
— Jestem właśnie jedną z tych, która na początku roku wstąpiła do organizacji młodzieżowej. Czuję się trochę zagubiona w zakładzie. Wstąpiły koleżanki i koleżki, więc i ja też. Teraz wspólnie jest nam łatwiej, tym bardziej, że nowy zarząd ma na swym koncie już sporo inicjatyw.

**Mieczysław Ladko:**  
— Ja jeszcze chciałbym powiedzieć o jednym, co jest też dla mnie niezwykle istotne. Musimy sobie okazywać nawzajem więcej szacunku. Te trzy lata nieustannych sporów nas wyczerpały. Należy je zakończyć i zacząć wreszcie do poduladnych, przelozonych i kolegow odnosnie sie z szacunkiem. Dobra atmosfera w brygadzie, na wydziale — to klucz do dobrej pracy.

zapada decyzją, że ze względu na brak odpowiednich surowców krajowych zmienia się profil produkcji i piec musi być w ruchu. To dezorganizuje nam robotę.

Dlatego uważam, że najważniejsza jest konsekwencja przy wprowadzaniu reformy gospodarczej. Nie można się z niczego wycofywać. Nawet w tak niepoprawnych sprawach jak ceny. Minister Z. Krasinski wziął odpowiedzialność na siebie. Niech podejmie decyzje. Jeśli obietnice poprawy na rynku nie ziszczą się to należy go za to rozliczyć. Są od tego or-

## Dziedzictwo

**P**RACUJĄ w szczytnym porcie. Wszyscy są młodzi. Wkrócili już na dobre w dorosłe, samodzielne życie. Wszyscy urodzeni w polskim Szczecinie. Pierwsze powojenne lata znają z podręczników historii, trochę z opowiadań rodziców, trochę z nie najlepszej beletrystyki.

Renata Krywko (prac. administracji), Ryszard Grasa (mechanik), Jan Kowalski i Józef Michalski (monterzy), zgodzili się porozmawiać nieodświeżeni o sprawach poruszanych zazwyczaj przy uroczystych okazjach. Zadaliśmy im pytanie: Co zostało nam dziś z tradycji pionierów, z życiowych doświadczeń pokolenia budowniczych powojennej Polski. Czy znajdujeście tam coś aktualnego i dla was?

**Ryszard Grasa:** — No, pozostało choćby to, że nie trzeba znowu budować od zera. Został dobry przykład, ale to były przecież zupełnie inne czasy...

**Renata Krywko:** — Właśnie, zupełnie inna sytuacja. Wreszcie skończyła się wojna. Ludzie, którym udało się ją przeżyć, byli wiary w lepszą przyszłość. Wiedzieli, że najgorsze już minęło. że teraz wreszcie postawią swój własny dom, że zaczyna się normalne życie.

**Ryszard Grasa:** — „że mają

swój los we własnych rękach. Śmiejemy się z tamtych murarzy rekordzistów, ale przecież rozumiemy ich i podziwiamy. Oni budowali Polskę, bo budowali domy dla siebie i swoich dzieci.

**Jan Kowalski:** — A ci co przyjechali tutaj na Ziemię Odzyskane w latach czterdziestych z głębi Polski, z przeludnionych wsi i zrujnowanych miast dostali mieszkania, mogli założyć własne gniazdo. Dowiadujemy się teraz, że była to na początku robota ciężka, całodzienna, nie za pieniądze, lecz za posiłek. Ale szybko poprawiało się, ich wysiłek nie szedł na marne...

**Renata Krywko:** — No my na pewno nie pracujemy aż tak ciężko. Za to perspektywnie się urządzenie, usamodzielnienie się mamy mniejsze. Na razie mieszkamy przy rodzicach, ale przecież już niedługo rozpocznie starania o własny kąt. I tu bajkowa perspektywa — 20 lat czekania w spółdzielni!

**Józef Michalski:** — Mieszkam z żoną i dwójką synów w baraku 40 kilometrów od Szczecina. Za parę lat ta buda się rozpylenie a perspektywa na mieszkanie wciąż odległa.

**Ryszard Grasa:** — Mam ten sam problem. Uważam, jak wszyscy tu obecni, że nie można czekać z założonymi rękami.

Wiadomo, budownictwu brakuje rąk do pracy. Dlatego staramy się tu wszyscy o patronat. Niech nam tylko dadzą plac. Może być jedna z „plomb” w mieście. Wy starzyłoby kilku wynajętych murarzy do nadzoru fachowego, resztę robót zrobimy sami. Ja znam się na pracach hydraulicznych i elektrycznych. Na pewno zrobimy rzecz bez partactwa — w końcu budowalibyśmy to dla siebie. No, zapal jest, ale rzecz ciągnie się dłużej miesiące. Kiedyś było wielu chętnych do adaptacji strychów, ale dziś koszt takiego przedsięwzięcia przekracza możliwości ludzi młodych. „Sam chciałem tego dokonać, lecz podwyżka cen na materiały budowlane zalamala mnie. Podobnie rzecz wygląda z domkiem jednorodzinnym — to dla bogatych z domu.

**Jan Kowalski:** — Ten wielki problem mieszkaniowy wciąż dziś mamy nie jest sprawą przypadku. Przecież z góry wiadomo, że w latach 70 przyjdzie demograficzny wyży. To waplnia zasługa poprzedniego pokolenia. My zbieramy owoce błędnych koncepcji. Nie jest to jedyny błąd, który popełnili wpływowi ludzie ze starszego pokolenia. Znamy przecież sytuację w rolnictwie — po 30 latach pokojowego rozwoju znowu mamy kartki żywnościowe.



# Potrzeba szacunku dla pracy

MŁODZI '83

**M**ŁODYM ludziom nie opłaca się pracować? — A kto tak powiedział? — dziwi się rybak ze szczecińskiego „Gryfa” Romuald Chańko. — Utarło się teraz zbyt wiele schematycznych sformułowań, czy powiedzieć na temat chęci czy niechęci młodych ludzi do pracy — dodaje Adam Dujanowicz — magazynier z PPDJUR „Gryf” pełniący obowiązki przew. ZZ ZSMP Jesteśmy jednak uważnymi obserwatorami tego co się dzieje. Zastanawiam się dlaczego nie można honorować człowieka określając kwotę pieniędzy za określoną pracę? Co nam na myśli? Aby zapewnić mi podwyżkę zmieniono nazwy mojego stanowiska. Najpierw nazywałem się operator sprzętu zmechanizowanego, następnie robotnik przeladunków morskich.

**R. Chańko:** Te nasze utyskiwania mogą zostać przez niektórych ludzi odebrane jako narzekania na wyrost. Możemy być odbierani jako ci, którzy się wygłupiają bo wiadomo, że rybacy czy marynarze to ludzie u których zawsze jest pełny trzosek...

**A. Dujanowicz:** Masz rację. Funkcjonuje też w społeczeństwie przekonanie, że co prawda rybak dalekomorski pracuje nieco więcej niż marynarz z floty handlowej, ale ma to same możliwości dorobienia dużych pieniędzy...

**R. Chańko:** Czyli stara śpiwka. Każdy kto pływa to przemysłownik, albo każdy pływa to żeby przemycać... Ale chyba nie ma już sensu tłumaczyć ludziom, że tak nie jest. Ludzie na podstawie incydentalnych jednak w sumie przypadków wyciągnęli już sobie na ten temat wnioski przed wielką laty i nie mają ochoty ich zmieniać... Dokonałem takiego podliczenia. Za pierwsze 42 miesiące pływania zarobiłem więcej niż moi rówieśnicy na lądzie. Kupiłem sobie malucha — wówczas kosztował on 120 tys. zł. Odrożyłem sobie też ponad 100 tys. zł i kupiłem sprzęt radiowy. A więc ta praca, którą wykonywałem, jest zajęciem które — takie jest i było moje zdanie — należy szanować. Należy jej szanować chociażby z racji jego ekwiwalentność.

**A. Dujanowicz:** Ale jeżeli już mamy mówić o szacunku dla wykonywanej przez każdego z nas pracy... W naszej firmie wcale tak różowo nie wygląda z kompletowaniem zatóg podstawowych na jednostkach ławczych. Zamierzam niebawem iść na morze i spotykać się często z pytaniem: Gdzie się stary pchasz? Na rybaki? To się teraz nie opłaca...

**R. Chańko:** To mnie zawsze de nerwowato. Miałem w pływaniu przerwę i teraz znowu idę na statek. Niestety, ale bardzo często ludzie patrząc czy oceniając



ROMUALD CHAŃKO

wykonywaną przez siebie pracę widzą tylko a właściwie chcą widzieć ten jedyny jej efekt jakim jest odebrana każdego wyznaczonego dnia w miesiącu płaca, wynagrodzenie. Gdy mnie się ludzie pytają ile zarabiam, i gdy im odpowiadam, to niektórzy mi twierdzą: rybak i tak mało zarabia. Inni przymykają oko i mówią: nie bądź stary taki skromny. To o czym mówisz to zarobek oficjalny. Ale masz jeszcze możliwości... To prawda. Mam możliwość np. zwiędzić świat, zabrać takie jego zakątki, których nie zobaczyłbym przez całe swoje życie siedząc na lądzie. Czy to mało? Czy to się nie liczy? Czy to nie jest to zupełnie przyzwyczajona rekompensata?

**A. Dujanowicz:** Gdy rozmawiam o pracy, o tym jaka ona jest,

przypomina mi się film „Człowiek z marmuru”. Jest tam taki moment; w pochodzie idą robotnicy, i niekiedy z nich mają zawieszane na piersiach szarfy z napisami, że są to przodownicy i że wykonują ileś tam procent normy. I widownia się z tego śmieje. Dlaczego? Wiemy doskonale jaki to był okres, do jakich absurdów czy tragedii wówczas dochodziło. Aż prawdą jest i to, że ci ludzie przekraczali normy. Ich portrety wywieszano się na budynkach i w gazetkach ściennych. To nie byli ludzie, którym się normę dopisywało. Oni autentycznie ciężko pracowali...

**R. Chańko:** I chyba byli z tej pracy dumni. Taka właśnie praca ich chyba nobilitowała, czyniła ważniejszymi w tym nowo powstającym społeczeństwie, gdzie nowe wartości zaczęły odgrywać nowe role. Czasami to aż człowieka skreca, gdy tak patrzy na obecną „modę”. Co rozumie pod pojęciem tej mody? To taki kurs na średniocwic. Był brk brygadzysty i kierownika. Proponowało się te stanowiska ludziom spełniającym wymogi i odmówili — nie imponuje im stanowisko nie cieszy również niewielka podwyżka pensji, po prostu boją się odpowiedzialności. Zyskują na tym często ludzie, którzy nie spełniają wymogów, niekiedy cwaniacy.

**A. Dujanowicz:** Romek ma rację. Tak patrzę w naszej ZSMP-owskiej organizacji. Jedni się rwa do przodu, coś chcą, chcą robić, działają... A inni stoją bialo i patrzą na nich. A po chwili zadają takim narwaom pytanie: Gdzie ty się pchasz? Poczekaj... Pożyjemy, zobaczymy...

**R. Chańko:** Ostatnio u nas dyskutowaliśmy, rozmawialiśmy... A temat był następujący: Polak a praca. Ale sobie poszaryliśmy to zagadnienie. Polak pracujący w kraju a Polak pracujący za granicą. Czy tylko dlatego, że tam, czyli za granicą płaci się w „zielenych”, nasz rodak tak dobrze pracuje? Nie, przecież równo dobrze pracują ludzie na kontraktach w krajach socjalistycznych. Dlaczego więc u nas, gdy brygadzysta lub majster powie pracownikowi: Franek nie pał, bo teraz jest praca, a przerwa była pół godziny temu,

to ów Franek obraża się, albo mówi, że się na niego uwzieli...

**A. Dujanowicz:** I wszyscy ci, którzy idą na średniackim kursie zaraz stają w obronie Franke i mówią: Czego się majster jego czepia? Chyba starego w domu ochrzanił i on teraz się odgryza na tym biedaku! A gdy tak sobie wszyscy na temat nieszczęścia Franke podyskutują, to szybko dochodzą do przekonania, że trzeba coś zrobić. Co? No jakaś, gdzieś sprawę zalać, żeby się go przestali czepiać, gdy sobie popali czy odpocznie w pracy. Życie dzisiaj takie ciężkie...

**R. Chańko:** Spokalem się w czasie pływania z takim oto zjawiskiem. Są to po prostu dwie opinie o człowieku. I niech mi ktoś odpowie czego wynikiem jest ten system? A polega on na tym, że istnieje o człowieku opinia oficjalna, urzędowa. Jest to opinia dobra w której napisano, że dyscyplinowany, sumienny, koleżeńcki, „nienadużywiający” i uczciwy. I tak delikwent z tą oficjalną opinią idzie na kolejny statek, bo tam go mustrują. A kapitan, gdy



ADAM DUJANOWICZ

się o tym dowiaduje wola: Nigdy on na moim statku! Dlaczego? No to nie wiecie, że jest to zwykły nierób, awanturnik, przemysłnik i w dodatku pijak. Zaraz, zaraz, panie kapitanie. Przecież temu człowiekowi wystawiono oficjalną opinię. Wynika z niej, że jest on dobry lid. A kapitan czy kierownik macha wówczas ręką i mówi: Nikt nie chce mu robić krzywdy, i taką opinię się mu wystawia. Ale każdy wie, że to nierób i byle co...

Pytam się, kogo czy komu robi się krzywdę tymi dwoma opiniami? U nas teniepie bumelanów czy innych obiboków jest zjawiskiem wywołującym odruch niechęć. Jest to „czepianie się”... A ci „biedni” patrzą na swoich obiorców i się z nich śmieją mrużąc pod nosem: Pracuj gamoniu a garb sam ci wyrosnie.

**A. Dujanowicz:** Uważam, że nadal, do dnia dzisiejszego, nie udało się nam w kraju stworzyć takiej tradycji, która np. w sposób skromny, bez wielkich speądów i gazetek ściennych, tak na

co dzień, honorowałyby, lub wręcz skłaniały ludzi do honorowania, uznawania tych, którzy pracują dobrze i których się chwali. Zeby w momentach, gdy o czyjejś pracy mówimy dobrze, nie niosły się gdzieś z tylnych szeregów szep ty: stachanowicz, nadgorliwiec...

**R. Chańko:** To dodajmy, że w tej tradycji powinny się znaleźć także te odruchy, które piełnowały bęg bumelanów i obiboków. Ale także musimy spogłądać komy okiem na tych, którzy swoją niekompetencją psują pracę innych. Przecież każdy z nas dysponuje przykładami niekompetencji...

**R. Chańko:** Spokalem się jak przed laty brakowało ludzi w przelotwie. Byliśmy woi i ugodniłiśmy z mistrzem tego wydziału, że pojedziemy do niego do pracy. Kazano nam przetrzącać beczki na placu. Ale nie z tych rzeczy. A przelotowo stało z braku ludzi...

**A. Dujanowicz:** Potrzebne jest nam Polakom także i inne zachowanie. Mam na myśli nawyk oszczędzania. Nie potrafimy tego robić. Wszyscy z naszego najbliższego otoczenia znamy ludzi nie tylko oszczędnych ale wręcz skąpych...

**R. Chańko:** To co innego. Oszczędzom to co jest moje i tylko moje a w pracy... Jeszcze przed kilku laty można było znaleźć u nas na złomie całe arkusze blachy, leżały walki...  
**A. Dujanowicz:** ...Masz rację. Jednak u nas coś drgnęło, coś powpowało się na lepsze. Jak sam mówiłeś nie ma u nas już na złomie całych arkuszy blachy. Wręcz przeciwnie. Czasami ktoś przychodzi poszukać kawałka złomu, bo może uda się go wykorzystać. Mówiłeś też o walkach. Kiedyś, gdy nieco się zużyły to je wyrzucano na złom. A teraz regeneracja, przez robki.

**R. Chańko:** Nie chciałbym aby naszą rozmowę odebrano jako potok żalów, utyskiwań... Z całą pewnością nie uda się nam tak na komendę, z dnia na dzień stać się innymi. Ale uważam, że poprawić to co złe należy od samego siebie, od swojego najbliższego otoczenia. Nie nawołuję do systemów, w których winien pochwilić się jeden sprowadliwy, który będzie chodził po placu z czystymi rękami i wskazywał palcem innych, którzy jego zdaniem zbyt wolno np. pracują...

**A. Dujanowicz:** Takiego to wszyscy by zjedli i chyba nawet dobrze by się stało. Zresztą znamy tych ludzi...

**R. Chańko:** Będzie nam lepiej, gdy nie będziemy wstydzili się wykonywanej pracy, gdy będziemy ją szanować i będziemy szanować tych, którzy dobrze pracują. Będzie się nam dobrze powodziło wówczas, gdy nie będziemy porównywać się z „średniaki” i na „niewychylenie się”. A kiedy do tego dojdzie... Trudno dzisiaj o terminy. Ale chyba coś w tym kierunku zaczyna się u nas dzieć. Młodzi ludzie to jednak optymiści. Nieraz nas optymizm dostawał niezłe cięgi ale nadal istnieją je.



**TAKIE** są opinie młodych. Średnia wieku naszych rozmówców wynosi 25 lat. Niektórzy z nich działają w ZSMP, inni są jeszcze niezdecydowani. Łączy ich jednak jedno. Są krytycznie usposobieni do otaczającej rzeczywistości, ale i mają chęć ją zmieniać.

Zdają sobie sprawę, że zależy to w dużej mierze od nich i im podobnych. Bierne wycekiwanie na nie się nie zda. Chęć pracować w dobrze zorganizowanych przedsiębiorstwach. Domagają się szerokiej informacji o życiu gospodarczym kraju, regionu, zakładu. Nie chcą znaleźć się w sytuacji swoich poprzedników, gdy okazało się, że „pełne półki sklepowe” były złudnym mirażem życia na kredydy.

Domagają się konsekwencji ze strony władz we wdrażaniu reformy gospodarczej, imiennej odpowiedzialności za decyzje. Kwestionują funkcjonujący jeszcze często model wychowawczy szkół, który polega na „ho dowaniu” postaw lekceważącego stosunku do wszystkiego.

Oburzają się, gdy nazywa się ich „straconym pokoleniem”.

Uważają, że praca powinna być obecnie zaliczana do cnot najważniejszych, ale równocześnie chcą się czuć odpowiedzialnymi i odpowiedzialnie chcą być traktowani przez przełożonych. Zdają bowiem sobie z tego sprawę, że rozwój Polski lat osiemdziesiątych w głównej mierze zależy od nich.

## pokolenia ojców

Na szczęście powoli znosi się reglamentację. To pocieszające. Ale przecież trudno nam zapomnieć, że jeszcze 3 lata temu byliśmy „dziesiątą potęgą gospodarczą świata”. Tęgo naucono nas w szkołach i chętnie w to wierzyliśmy.

**Ryszard Grzaska:** — Narzekamy, bo to w modzie. Często jednak naprawdę chce się coś zrobić, coś usprawnić. Nawet to poprzednie pokolenie wcale nie było złe. Zobaczyłem ile ciekawych, naprawdę pomysłowych wniosków racjonalizatorskich z lat 70 i wcześniejszych nie doczekało się realizacji. A z niegospodarności, która jest efektem bezsensownych przepisów stykamy się na co dzień. Starsi już się z tymi zjawiskami pogodziłi, nas to drażni... No, bo z jednej strony reforma, oszczędność materiałów, a z drugiej — samo życie. Np. pewien pan wymyślił i wykonał specjalne wózki zapewniające długowieczność akumulatorom — stoją one bezczynnie.

To nie działa mobilizująco na młodych...  
— Ci którzy jechali na Ziemię Zachodnią w latach 40 podejmowali ryzyko, stawali na jedną kartę, a wy?

**Renata Krywko:** — Oczywiście, że oni ryzykowali. Nie wiecie dzielić przecież, co ich czeka.

Ich jednak zahartowała okupacja, wojna. A my urodziliśmy się w czasie pokoju, w niepodległej Polsce, a w dodatku naucono nas, że to normalne, naturalne, że jest stopniowo coraz lepiej. Nikt nam nie powiedział, że może przyjąć taki kryzys i stagnacja...

**Jan Kowalski:** — ...Powiedz po prostu — cofnęliśmy się o kilka dobrych lat, a może całe dziesięciolecie. Taką jest prawda.

**Ryszard Grzaska:** — I właśnie to nas powinno zahartować. Tylko że najgorsze jest to, że wciąż jesteśmy biernymi świadkami tego co się dzieje w naszym kraju, naszej gospodarce. Nieraz napotykać na mur obojętności tracimy wiarę w sens działania. Na szczęście — nie na długo.

**Renata Krywko:** — Jesteśmy młodzi, i chcemy wierzyć w przyszłość. Narzekamy, ale widzimy, że jednak stopniowo zapoatrzeanie poprawia się, coś stabilizuje się, atmosfera jest na pewno lepsza niż przed rokiem...

**Jan Kowalski:** — Może wrzescie ta reforma zacznie wchodzić jak należy. Reforma całej gospodarki i tej tu naszej — portowej. Więcej ludzi nabierze chęci do pracy.

**Ryszard Grzaska:** — Ci pionie-

rzy, nasi ojcowie i dziadkowie byli odważni i przedsiębiorczy. Byli przekonani, że to jaka będzie ta nowa Polska zależy właśnie od nich. Tęgo przekonania potrzeba i naszej młodzieży...

**Renata Krywko:** — Przeżyliśmy już hasło budowy „drugiej Polski” i widzimy efekty jego realizacji.

**Jan Kowalski:** — O tej pierwszej Polsce zapominano i wymaga generalnego remontu.

**Ryszard Grzaska:** — Nie chcemy więc budować „trzeciej” ale zając się naprawą tej pierwszej, którą z takim trudem wybudowało pokolenie pionierów, a potem ją doskonalić. Patrzmy na nich, naszych rodziców i starsze pokolenie. Ich patriotyzm był bardzo konkretny, tworzyli dla siebie i własnych dzieci z myślą o przyszłym dostatku. I my to potrafimy, a podziwiamy w nich najbardziej odwagę, zapal do pracy, przedsiębiorczość.

**Renata Krywko:** — Tęgo potrzeba i nam.

**Ryszard Grzaska:** — Nie zawsze w ostatnich 13 latach warto było przejawiać inicjatywę. Teraz, aby podnieść się z dna musimy stać się przedsiębiorczy tak jak tamci pionierskie pokolenie. To właśnie aktualne w tradycji. Musimy zdziwnić się o własnych siłach, a nie liczyć na laskawą pomoc.







**KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 1**  
w Szczecinie  
al. Bohaterów Warszawy 34/35

zatrudni od zaraz  
na terenie Szczecina  
pracowników

w następujących zawodach:

- betoniarsz-zbrojarz
- cieśla
- dekarz-blacharz
- malarz-tapeciarz
- murarz
- glazurnarz
- ślusarz-sprawacz
- stolarz
- monter wod.-kan.
- robotnik niewykwalifikowany
- robotnik do przyuczenia w zawodach:
  - betoniarsz-zbrojarz
  - murarz-tylnarz
  - brukarz
  - dekarz-blacharz
  - cieśla

Kombinat zapewnia:

- motywacyjny system plac z możliwością wypracowania wysokich premii
  - zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i kwaterek prywatnych za niewielką odpłatnością
  - uzyskanie mieszkania po przepracowaniu 5 lat
  - kombinat posiada własny ośrodek czasowy oraz miejsca w żłobku i przedszkolu.
- Ponadto zatrudnionym przysługują dodatkowe uprawnienia wynikające z Karty Pracownika Budownictwa, dodatki za staż pracy, nagrody jubileuszowe, wynagrodzenie specjalne od 5 lat stażu pracy.

Kombinat przyjmuje pracowników bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia.

3023-K

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1**

w Szczecinie  
ul. Potulicka 59

wspólnie  
z Wojewódzką Komendą OHP  
przyjmie

chłopców w wieku 16—18 lat

do  
**DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY**

w celu przyuczenia do zawodu:

- malarz budowlany
- murarz
- cieśla-stolarz
- elektromonter
- posadzkarz
- dekarz-blacharz
- zdun

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata. W czasie pracy junacy otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, premię do 25 proc., odzież ochronną i roboczą

Chłopcy przyjmowani są z ukończoną szkołą podstawową jak również bez ukończenia.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa jw w pokoju nr 1.

3122-K

**BIURO OGŁOSZEŃ**

— telefon 394—34

**DYREKCJA SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH „SKOLWIN”**

wspólnie  
z dyrekcją  
Zespołu Szkół Chemicznych  
im. Braci Śniadeckich

ogłasza zapisy

do  
**ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**  
w zawodzie:

◆ operator maszyn przetwórstwa  
papierniczego (chłopy i dziewczęła w roku szkolnym 1983/84).

Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Zespole Szkół Chemicznych im. Braci Śniadeckich, ul. Felczaka 3a.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- badania lekarskie (skierowanie z zakładu pracy)
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

Wiek kandydatów od 15 do 18 lat. Dokumenty przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac, tel. 239-521, wewn. 110 lub 146.

2566-K

**SZCZECIŃSKA FABRYKA MASZYN BUDOWLANICH ZREMB-FAMABUD**  
w Szczecinie

zatrudni pracowników  
w następujących zawodach:

- spawacz
- ślusarz
- elektromonter

oraz

- kierownika działu ekonomicznego
- ekonomistów

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym ośrodkiem czasowym w Dziwnówku, sobotnio-niedzielnym w Sierakowie a także wymianą w atrakcyjnych miejscowościach górskich. Zakład posiada stołówkę i hotel robotniczy.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Szczecin, ul. Cukrowa 12a — tel. 82-30-51 wewn. 97 lub 99.

3012-K

**Pracownicy poszukiwani**

**BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO**  
w Szczecinie, ul. Dworcowa 19,

zatrudni

projektantów i asystentów w branżach:  
drogi, wodociągi i kanalizacja, ciepłownictwo, konstr. budowlane.

Pożądana znajomość języka angielskiego lub francuskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w BPBK w Szczecinie, ul. Dworcowa 19, pok. 120, tel. 360-21 wewn. 120.

3213-K

PRACA

ZATRUDNIENIE renciście III grupy do obróbki drewna, Szczecin-Dąbie, ul. Szybowcowa 12a, 18899-G

ZATRUDNIENIE murarza na wyjazd — tel. 233-786, 19496-G

NIERUCHOMOŚĆ

SZCZECIN — domek zamieszkały na 2-3-pokojowe mieszkanie, do II

piętra w Polichce, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19184.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa” zmienia samotę w udane małżeństwo. Informacje: tel. 22-33-22, ul. Zupańskiego 6/8, 13975-G

KUPNO

2-3-LETNIEGO Poloneza, Ładę — kupię, Tel. grzechnościowy 23-12-58, 19413-G

SAMUCHÓD dostawczy i przycepe — kupię, Tel. 377-28, po godz. 17, 19536-G

ZDECYDOWANIE kupię łódwek, Telefon 61-31-06, 19311-G

BONY PeKaO — kupię, Tel. 22-30-3a, 19474-G

SKRZYPCE — altowkę utwory skrzypcowe niekompletne, uszkodzone kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19313.

LOKALE

ŁÓDZ — samodzielny pokój (woda, gaz) zamienię na podobny w Szczecinie. Tel. 22-32-77, 18994-G

KAWALERKĘ, spółdzielczą, centrum Olszyna, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne Szczecin, może być stare budownictwo. Władność: Curyla i Metodego 114, 19462-G

KOMFORTOWE M-2 z telefonem, zamienię na większe z telefonem. Tel. 821-587, 19045-G

M-2 Szczecin-Zdroje zamienię na mieszkanie, Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19179.

MIESZKANIE 3 pokojowe, własnościowe w Szczecinie — sprzedam, 820-129 po 19, 19673-G

MIESZKANIE 2 pokojowe, własnościowe na Gołębnie sprzedam, 820-129, po 19 19674-G

KLÓDZKO — M-2, własnościowe zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 224-249, 19093-G

KAMIENI POMORSKI — M-3 kwaterunkowe, telefon, garaż, ogród, zamienię na M-2 w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19537.

POKOJ do wynajęcia — Gorlicka 35, 19534-G

SAMOTNA z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19259.

LOKAL w centrum nadający się na działalność handlową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19377.

SUPERKOMFORTOWE — samodzielne mieszkanie w ul. Ładę do pilnie poszukuję. Tel. 374-73 (17-19), 19429-G

RÓŻNE

TAPETOWANIE, malowanie — Jerzy Zaniewski, tel. 82-40-48, 18907-G

WYKOPY z wywozem ziemi — tel. 821-943, po 18, 17289-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, meblami domowymi, sprzętem zmechanizowanym, poniedziałki, środy, 19123-G

czwartki (15-19) tel. 22-88-93 Wyzwolenia 38/46 — Wiesława Bera, 19421-G

ANTENY różne instaluje — Bogusław Gogacz, 23-23-61, 19396-G

ANTENY „Dipol” 359-76 Marian Zak, 19547-G

INSTALACJA anten — Marek Zoc, tel. 387-47, 17348-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51, 18126-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy — 524-158 — Śródmieście, 19069-G

NAPRAWA łódwek sprężarkowych — Leon Kimszal, tel. 773-23, (18-21) 19022-G

KOMPUTEROWE wykresy biorytmów — najlepszym prezentem urodzinowym. Podaj datę urodzenia (tel. 438-18, listownie i osobiste, Szczecin, ul. Mściwoja 2/4, 2931-K

POSZUKUJE garażu w okolicy ul. Kadłubka, Tel. grzechnościowy 23-12-58, 19412-G

SPRZEDAŻ

ZASTAWĘ 1100p (977) sprzedam, Tel. 523-930, 19545-G

FIATA 125p dziesięcioletniego eksploatowanego sprzedam, Tel. 82-34 wczoroni, 19322-G

NOWEGO FIATA 126p sprzedam, ul. Boryna 37/4, 19432-G

FIATA 126p (1981 — ma!) sprzedam, Szczecin, ul. Wyszyńskiego 4/3, tel. 449-03, 19516-G

**Zakłady Chemiczne „Police”**

przyjmą pracowników,  
mężczyzn  
do nowo budowanych  
wytórni:

- ▲ ślusarzy
- ▲ tokarzy
- ▲ spawaczy
- ▲ energetyków
- ▲ palaczy kotłów wysokoprężnych
- ▲ elektromonterów
- ▲ automatyków
- ▲ ustawiaczy, manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinowych
- ▲ aparatowych przemysłu chemicznego
- ▲ wartowników straży przemysłowej
- ▲ monterów urządzeń łączności
- ▲ teletechników
- ▲ elektroników
- ▲ pracowników bez zawodu do przyuczenia do zawodu aparatowy lub do pracy akordowej w ekspedycji
- ▲ laborantów.

Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym o wysokim standardzie
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- obiady w stołówce pracowniczej
- dodatkowe urlopy dla większości stanowisk pracy
- zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe i kolonijne
- Zakłady Chemiczne „Police” prowadzą własne budownictwo mieszkaniowe i stąd dla specjalistów istnieje możliwość łatwiejszego uzyskania mieszkania
- pracowników ze Szczecina i okolic dowozimy transportem zakładowym.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 26, telefon 17-40-02.

2988-K

FIATA 126p, 600 10-mieściowego sprzedam, Powstańców Wilk, 4610, Tel. 389-72, 19310-G

FIATA 126p, 600 S półtoraroczny, idealny sprzedam, ul. Zakole dobermanów, 19447-G

NOWEGO FIATA 126, 600 sprzedam lub zamienię na używanego Fiata 126p combi — tel. 363-94 (17-19), 19551-G

FIATA 132 — 2000 (1981) sprzedam lub zamienię na nowego 126p, Tel. 175-801, 19094-G

FIATA 126p komfort — sprzedam, Tel. 22-76-50, 19125-G

NADWOZIE Syreny 105 L, stan dobry sprzedam, Tel. 371-71 po 18, 19475-G

NOWY silnik do Syreny oraz silnik używany SPANIELKI sprzedam, skołwin, Artyleryjska 18, 19520-G

tanio sprzedam. Powstańców Wilk, 4610, 19556-G

MAGNETOFONY M 551 S Fineza 3 na gwarancji i 2405 S w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Tel. 471-91, 19441-G

DYWAN belgijski 2,40x3,50 — sprzedam, Chobolanska 17/2, 19495-G

OBRABIARKI do metalu sprzedam lub zamienię na samochód, Szczecin-Głębokie, Salska 10, 19134-G

PSY rasy bokser sprzedam, Pl. Lotników 2/6, tel. 459-06, 19017-G

SPANIELKI sprzedam, skołwin, Artyleryjska 18, 19520-G

**SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 3**

ogłasza zapisy  
uczniów do

Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Świnoujściu oraz do Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Szczecinie, w zawodach: murarz-tylnarz, cieśla-stolarz, malarz, betoniarsz-zbrojarz.

Uczniowie otrzymują bezpłatny posiłek regeneracyjny oraz bezpłatne miejsce w internacie. Dokumenty: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie, metryka z potwierdzeniem adresem zamieszkania, zgoda rodziców, należy składać:

— do szkoły w Świnoujściu pod adresem: Dyrekcja Zespołu Budów Świnoujście, ul. Gronwaldzka 54 Sekcja Spraw Pracowniczych

— do szkoły w Szczecinie pod adresem: SPBO nr 3 Szczecin, ul. Szczawiowa 54, tel. 82-00-01, wew. 122.

3092-K



# Biorytmy

**K**AZDY układ biologiczny charakteryzuje się uporządkowaną i zorganizowaną strukturą wewnętrzną. Procesy cykliczne w organizmie zachodzą równomiernie w czasie i są skoordynowane, wobec potrzeb adaptacji do wciąż zmieniającego się środowiska, poprzez regulacyjne funkcje układu nerwowego. Także u człowieka. Wszystkie procesy chemiczne i fizyczne zachodzące w naszym organizmie mają swój stały, powtarzający się rytm. Tę biologiczną rytmikę ustroju kształtują wpływy zewnętrzne-egzogenne. Mogą to być na przykład przemiany dnia i nocy, zmienność sezonowa, rytm Księżyca bądź inne wpływy kosmiczne. W zależności od nich niektóre czynności naszego organizmu charakteryzują się rytmem okołodobowym, inne — miesięcznym, sezonowym, a nawet wieloletnim. Badania mechanizmów biologicznych regulujących dostosowywanie się żywych organizmów do rytmów procesów kosmicznych rozpoczęto stosunkowo niedawno, acz sam fakt znany jest od wielu stuleci.

## DOBOWY RYTM

Najbardziej charakterystyczny u człowieka jest rytm **dobowy aktywności i spoczynku**. Wiąże się on z precyzyjnym rytmem czynności układów nerwowego i hormonalnego, a przez to i wszystkich innych układów i narządów organizmu, od aktywności składników poszczególnych komórek począwszy, na procesach psychicznych kończąc. Rytm ten oparty jest na zmianach w ciągu doby fazach jasnej i ciemnej oraz na wynikającej z tego fazy aktywności i spoczynku.

Wahania dobowe wykazuje na przykład serce. Jego rytm pracy, wynoszący 60-70 uderzeń na minutę, ulega znacznemu zwolnieniu w nocy, przyspieszeniu — w ciągu dnia. Podobnym zmianom ulega ciśnienie krwi, zarówno tętnicze, jak i żylnie. Najniższe jest o godz. 3 rano, najwyższe ok. godz. 18. Wahania wykazuje także temperatura ciała. Najniższa jest wczesnym rankiem, najwyższa zaś w godzinach popołudniowych.

Prócz tych jednak, łatwiejszych w naszym organizmie przemiany inne, trudniejsze do uchwycenia całości. Do rytmu „czuwania — sen” dostosowują się nerki — maksimum wydalenia przypada na godz. 14, minimum na godz. 2 — wątroba, narządy trawienne. Wyraźna cykliczność wykazuje działalność gruczołów wydzielania dokrewnego. Rytm tych organów są na ogół wolniejsze, powiązane ze sobą na zasadzie sprzężeń zwrotnych i nie podlegają kontroli naszej świadomości.

**TEGO JESZCZE NIE STOSUJEMY... ZNAJOMOSĆ** rytmów dobowych człowieka ma ogromne znaczenie praktyczne. Powinny być uwzględniane w diagnostyce lekarskiej, przy pobieraniu próbek do analiz, dokonywaniu pomiarów różnych funkcji życiowych. W przypadku choroby znajomość ich powinna decydować o porach podawania leków, przystępowania do zabiegów operacyjnych itp. Na co dzień zaś, między innymi — o planowaniu godzin pracy w zakładach przemysłowych czy godzin nauki w szkołach.

Rytm tygodniowy ma znacznie mniejsze znaczenie niż okołodobowy. Jest przykładem cyklu wytworzonego sztucznie. Wykształcił się u współczesnego człowieka wskutek przystosowania do tradycyjnego podziału na sześć dni pracy i

podczas tzw. biologicznej wiosny i lata (od 16 lutego do 15 sierpnia), zdaniem fachowców przewagę w organizmie ma układ sympatyczny. W drugiej — zwanej biologiczną jesienią i zimą (od 16 sierpnia do 15 lutego) przeważa natomiast wpływ układu parasympatycznego. Stwierdzono, że okres pierwszy charakteryzuje się procesem wzmożonej budowy tkanki, zaś drugi względną stabilizacją, a nawet wykorzystywaniem przez organizm nagromadzonych poprzednio rezerw. Najlepiej zmiany te dostrzegalne są w rozwoju i wzrastaniu dzieci. Wyraźne są jednak zmiany sezonowe i w zakresie czynności różnych układów. Niejednako- we jest na przykład w różnych okresach roku m.in. ciśnienie tętnicze krwi, zawartość tlenu w krwi, jej skład. Wahaniom podlega w przypadku krwi także ilość składników mineralnych i witamin w niej zawartych. Obserwuje się ponadto zmiany w czynności gruczołów wydzielania wewnętrznego.

te rytmikę, nie są dotychczas znane. Prawdopodobnie jednak zaliczyć do nich należy wpływ pożywienia i promieniowania ultrafioletowego.

Liczbę zgonów uzależniają osoby kompetentne od wielu rytmów, przede wszystkim jednak od rytmu okołodobowego, miesięcznego i sezonowego. Zmienność dobową umieralności obserwowali już starożytni, stwierdzając istotny wzrost liczby zgonów w godz. 4-5. W późniejszych badaniach ustalono, że drugi szczyt występuje tuż przed wieczorem, między godz. 17 a 21. Określono także, od czego owa dobowa rytmika zależy. Stwierdzono mianowicie, że jest ona ściśle związana z okresami zwiększonej i zmniejszonej aktywności procesów fizjologicznych.

## KSIĘZYC L. ZGONY

Mniej widoczna (acz statystycznie potwierdzona) jest zależność liczby zgonów od faz Księżyca. Zaobserwowano wzrost liczby zgonów w okresie pełni, następnie w okresie po-

# Nie lekceważyc Księżyca!

siódmy wycieczki. Prowadzone badania pozwalają jednak i tu uchwycić istotne zmiany i stwierdzić, że wydolność i sprawność fizyczna człowieka rośnie od poniedziałku — kiedy jest przeciętnie najniższa — do czwartku, piątku i zdecydowanie mniejsza się w sobotę, a szczególnie w niedzielę. Niedziela stanowi niejako przerwę w tygodniowej wydolności organizmu. Niewątpliwie przy tym decydujące znaczenie odgrywa w tym przypadku nastawienie psychiczne.

Rytm okołomiesięczny związany jest z miesiącem księżycowym, lunarnym, a nie kalendaryzowanym. Chodzi tu głównie o wpływ spolaryzowanego światła Księżyca i o jego przyciąganie, zaznaczające się szczególnie wyraźnie wtedy, gdy Ziemia, Słońce i Księżyc znajdują się w jednej linii prostej. Rytm księżycowy szczególnie silnie zaakcentowany jest u płci żeńskiej. Przejawia się zespołem zmian zachodzących w organizmie kobiety regularnie, a mających odbicie nie tylko w czynnościach poszczególnych narządów, ale nawet w psychice.

Rytm sezonowy zależny jest głównie od temperatury otoczenia i promieniowania ultrafioletowego. Istotną rolę odgrywa także zmieniające się, w różnych porach roku, pożywienie. W pierwszej połowie roku, czyli

Rytm wieloletnie są trudniej sze do uchwycenia, gdyż zakłóca je proces osobniczego rozwoju człowieka. Naukowcy są jednak zdania, że i one występują, a rytmikę ich usiłują wiązać m.in. z występowaniem... plam na Słońcu.

## ZALEŻY OD NICH WIELE...

Od biorytmów wszystkich typów zależy bardzo wiele. Nasze samopoczucie, sprawność fizyczną i intelektualną, szereg chorób, a także pochodne tych zjawisk, na przykład jakość wyników w sporcie, ilość wypadków drogowych, a nawet ponoc — zbliżność terminów znanych od kryć naukowych z układem energetycznym kosmosu. Przede wszystkim jednak czemu warto poświęcić nieco więcej uwagi, od biorytmów zależy liczba urodzin i zgonów.

Rytmika urodzeń związana jest najwyraźniej z fazami Księżyca i sezonowością. Stwierdzono mianowicie, że wzrost liczby urodzeń zaznacza się już w pierwszej kwadrze. Najwięcej urodzeń przypada przed samą pełnią, zaś najmniej — na ostatnią kwadrę.

Bardziej znanym zjawiskiem jest współzależność liczby urodzeń od sezonowości. Obserwuje się dwa szczyty urodzeń — pierwszy w marcu, drugi — we wrześniu. Zdecydowanie zaś najmniej dzieci rodzi się w listopadzie. Czynniki, które kształtują

między pełnią a ostatnią kwadrą i trzeci raz tuż przed nowiem.

Bardziej wyraźne są wahania sezonowe zgonów. Największą ich liczbę odnotowuje się w lutym, marcu i kwietniu (ok. 11 proc. ponad przeciętną roczną). Najmniej (o tyleż samo mniej więcej) od połowy sierpnia, do połowy września. Duży wpływ na kształtowanie się rytmiki sezonowej, w tym przypadku przypisują badacze promieniowaniu ultrafioletowemu. W Polsce poza rejonem górskim w okresie zimy brak prawie zupełnie tego typu promieniowania. Wpływ jego zaczyna się dopiero w lutym, narasta — w marcu, kwietniu. Promieniowanie ultrafioletowe jest, jak wiadomo, bardzo silnym bodźcem biologicznym, powodującym usprawnienie wszystkich funkcji organizmu. Działając na organizm chory, słaby może jednak wywołać gwałtowne pogorszenie stanu ogólnego a w efekcie — nawet i zgon. W okresie zimowym, poprzedzającym krytyczne miesiące, występuje ponadto i inny czynnik mający bez wątpienia duży wpływ na liczbę zgonów. W wymienionym okresie obserwuje się niekorzystne zmiany w sposobie odżywiania, a mianowicie zbyt niskie spożycie białka, niedobory witamin, brak mikroelementów.

Tych kilka obserwacji i wniosków, do jakich doszli badacze zjawiska biorytmów, świadczy najlepiej, jak szeroki to problem. I, dodajmy, zaledwie przez naukę zasygnalizowany, a wymagający w przyszłości kompleksowych badań.

Anna WAWRZYCKA

## Uśmiechnij się!



BEZ SŁÓW



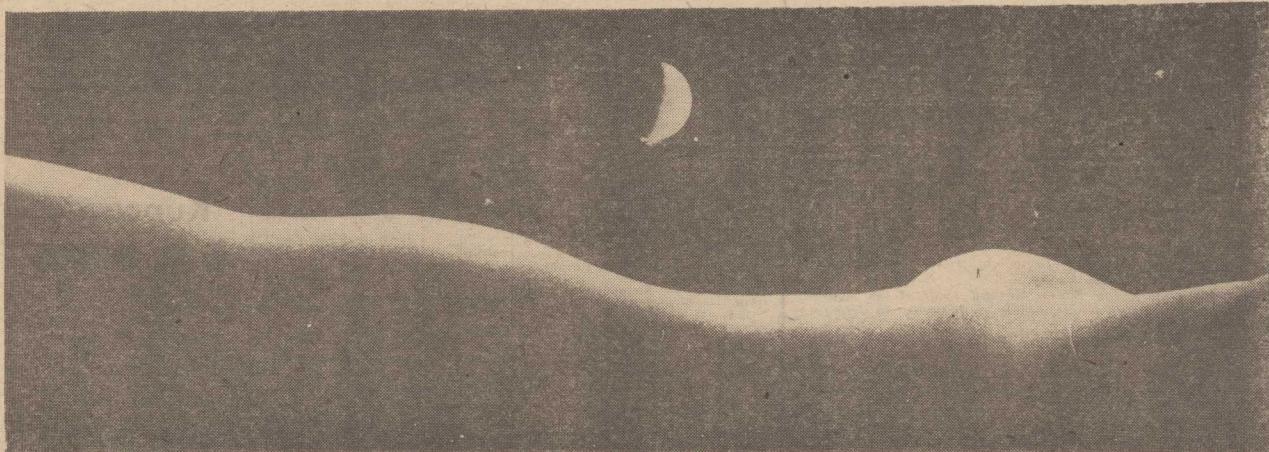
BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



— Nie, nie chciałam wani-  
liowych, lecz czekoladowe.





SERGE JACQUEMARD

REQUIEM  
DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

22

Teraz jechał w kierunku Bandol. Wkrótce będzie w Marsylii. U siebie.

Zadnego zgrzytu. Cichutki jak budzik nie nakrecony od tygodni. Ten wóz to po prostu cacko. Ale ile palił! Takim samochodem napędził kieszenie emirów perskich.

Rezerwar paliwa zbliżał się do zera. Jeśli nie miał się znaleźć na poboczu szosy z wyciągniętym palcem, musi kupić zaraz benzynę. Tym bardziej, że przy wjeździe do Bandol znajdowała się stacja starego Justina. Śmiesznego, starego Justina. Zawsze opowiadał zabawne historie.

Jakiś 2CV szykował się do wyprzedzenia go. Pozdroził kierując i dodał gazu. Co on sobie wyobrażał? Ze tą swoją blazką może wyprzedzić jego 350 SL?

Ostatni zakręt i ukazała się stacja starego Justina. Już go zauważył. W wyblakłej niebieskiej czapce, w poplamionym kombinezonie i w gumowych butach dobrze podniszczonych. Justin wytarł gębą szybę jakiegoś Peugeot'a, podszedł do pompy, rzucił gąbkę do pojemnika z wodą i szerokim gestem pożełtał kierowcę samochodu.

Dominique Orsini zwolnił i podjechał do pompy. Zatrzymał się obok Justina. Na jego widok stary się uśmiechnął.

— O! Co ja widzę? Ależ to pan Dominique.

— Jak leci, Justin?

— Nie najgorzej. Dziś piękne słońce, czegoż więcej wymagać od dobrego pana Boga. No panie Dominique, piękny wóz ma pan. Majątku trzeba było, żeby to kupić.

— Piękny, co?

— To muszę przyznać, piękny jak rzadko.

— Należesz mi do pełna?

— Pewnie! Coś panu powiem miłego, panie Dominique.

Żeby tylko takie, jak pański, wozu jeździły po szosach Francji. My, na stacjach dobrze zarabialibyśmy na życie. Przynajmniej żłopie. To nie to, co te maluchy, co tu defilują przez całą dzień. 10 franków, 20 franków za benzynę, niech pan pomyśli. Nawet nie mają za co kupić cioli (przymuska prowansalski — przyp. tłum.), ale jeżdżą.

Dominique Orsini czuł się doskonale. Wylączył silnik, otworzył drzwiczki, wysiadł i rzucił kluczyki Justinowi.

— Ma pan chwilę czasu panie Dominique? To opowiem panu coś zabawnego.

Historię to była specjalność Justina. Był niepokonany w tej dziedzinie. Marsylijski zmysł. Opowiadania zapierające dech w piersiach, do pekania ze śmiechu.

23

— Dobra Justin, zaczynaj. Mam trochę czasu — rzucił Orsini z pobłażliwym uśmiechem.

— Pewna paruzianka wyruszyła na Lazurowe Wybrzeże. Po raz pierwszy. Była z koleżanką i obie miały miesiąc wakacji. Zdecydowały się wykorzystać ten miesiąc. Przybyły więc do Marsylii autostopem i znalazły się przed dworcem Saint-Charles z torbami i walizkami. Zna pan dworzec Saint-Charles, prawda? To nie na dworcu Saint-Charles znajduje pan...

Nagle dał się słyszeć warkot motorów. Wzmagaj się, nasałot, torturując bębenki Dominique'a Orsini. Odwrócił się zrytowany.

— No proszę — powiedział Justin — jeszcze dwaj, co będą prosić o pomoc Matkę Boską. Coś u nich nie po kolei, prawda?

Jak trąba powietrzna dwa motory z siedzącymi okrzakiem dwoma kształtami w skórzanych kombinezonach, w kaskach i butach, pół twarzy przykryte szalem, ciemne, wielkie okulary, podjechały i zwolniły.

W tej samej sekundzie Orsini zrozumiał.

Atak na Denisa Caggio w Dijon...

Wsunął rękę do kieszeni, żeby chwycić rękojeść pistoletu. Zaledwie dotknął zimnego metalu, strzały pomieszały się z rykiem motorów.

Kule kaliber 45 rzuciły Dominique'a na przednią szybę. Głowa roztrzaskała się, Nogi przez chwilę drżały kanwulsyjnie na masce Mercedesa.

Huk motorów. Zarzucenie. I już dwa motocykle wykreśliły, przecięły drogę jakimś Renault, kierowcy dodali gazu i zniknęły.

Białą jak płótno, drżący Justin stał skurczony obok pompy. Z ciałych sił trzymał wąż nie widząc wcale, że doptyły paliwa jest otwarta i że benzyna płynie mieszając się z krwią Dominique'a Orsini. Justin powtarzał:

— Skurwysyny, o skurwysyny!

Sroda, 20 marca 1974  
Gerard Cuyre zatrzymał samochód przed pizzerią „A la Baie de Naples” przy ul. Vavin.

Siedzący obok niego Bruno Géraud spojrzął na zegarek.

— 5 po dwunastej — stwierdził — Idziemy do Jeannota na szklankę.

— Dobra — powiedział Gerard Cuyre — Mam trochę czasu.

Wysiadł z samochodu, Gerard przekreślił kluczyk w zamku. Bruno wziął go pod rękę i ruszyli. W tym momencie otoczyli ich trzech mężczyzn.

(edn.)

Przed inauguracją piłkarskiego sezonu

Transferowe nikt nic nie wie?

SPRAWY transferów naszych piłkarzy znajdują się w centrum zainteresowania nie tylko ligowych klubów lecz również i piłkarzy. W jakiej drużynie od nowego sezonu będzie grał „X”, czy odejdzie „Y”? Tego typu pytania mnożą się. Niestety, na ogół u najbardziej zainteresowanych — w klubach niewiele można się dowiedzieć. Działacze klubowej sprawy transferów otaczają mgiełką tajemnicy. Natomiast pryslowiowa wieść gminna mówi, że...

SPRÓBUJMY sięgnąć do doniesień prasowych. Ostro sporto w nich informacji na temat konkretnych transferów, wiele jednak zastrzeżonych, iż są to informacje r. oficjalne lub zaszły.

Kamykiem, który uruchomił transferową lawinę po zakończeniu sezonu — pisze katowicki „Wię-

czór” — stała się miłośność od pierwszego wejścia prezesa Włodzka Sobolewskiego do obrony Katowic Jerzego Wajasa. „Boss polskiego Realu” postanowił mieć tego piłkarza „za każdą cenę” w Łodzi. I ma go.

W Warszawie na stadionie WP akty matyzują się: Biernat, Kubicki, Buda i Putek. W Poznaniu zameldował się Grzegorz Kapica, w Zabrzu — Andrzej Zguteczyński. Ruch kupił względnie kupuje Perla z Polonii Bytom, Gawarec II i Jana Urbana (7). Sensacyjne nabyci kadrowe zapowiada trener Moturu Lublin — Cmkiewicz.

„Dziennik Bałtycki” zastanawia się jacy nowi piłkarze gracie będą w Bałtyku Gdynia. Jednym z nich „ma być aktualny reprezentant Polski (pierwszej drużyny). Wróble ćwierkają, że chodzi o Dziekanowskiego.

Dziennik dodaje, iż do Bałtyku na pewno przedzie reprezentacyjny junior — 17-letni Byszczynski z Wierzyca Starogard Gd. Ubył do Górnik Zabrze Zguteczyński i należy liczyć się jeszcze z odejściem Korynta. Puszkarczyk i Nowackiego, którym klub dał wolną rękę w wyborze zastrzeżonego zespołu. W sprawie Dziekanowskiego z „Dziennikiem Bałtycki” niejaką polemizuje „Gazeta Krakowska”, która stwierdza: „O Dziekanowskim, który miał jednak zostać w Gwardii Warszawa, mówi się iż zasili Wdzwę”. Łódzki „Express Ilustrowany” pisząc o zmianach w Widzewie, stwierdza, iż w klubie tym nie liczą Wajasa, z nowych zawodników trenują: bramkarz Woźniak z Konina Leszczyk z Belchatowa, Marcinak ze Stali Rzeszów, w najbliższym czasie ma dojść Jacek Gierek, który skończył służbę wojskową.

Zbiórczą listę transferową prouje zestawili „Głos Robotniczy”. Na liście tej znalazł się, w Gorniu Zabrze — Mirosław Pokala ze Śląska Wrocław w Śląsku — Leszek Partynski z Lecha, Bogusław Plich (Legia), Andrzej Łatka (Stal Mielec), W Lechu — Grzegorz Kapica (Szombierki) i Henryk Miłoszewicz (Legia), w Gorniku Wabrzeż — Zbigniew Stojasiewicz (Pogoń), a w Legii — Jarosław Bierant (Pogoń).

W SKŁADACH ligowych zespołów piłkarskich na pewno nastąpi wiele rozsad. Jakie one będą — kibice chyba przekonają się dopiero na początku sierpnia, gdy drużyny wybiegną na boiska ligowe.

Będą lepiej grać?

Piłkarze kupują akcje klubu

W NAJBLIŻSZYCH dniach piłkarze Tottenhamu Hotspur otrzymają ciekawą ofertę w sprawie wykupu akcji swego klubu. Jego kierownictwo ma bowiem poważne kłopoty finansowe. Panuje opinia, iż mając akcje klubowe w portfelach, zawodnicy zrobią wszystko, aby stan kasy się poprawił.

O Puchar Lata

W sobotę: Pogoń — St. Gallen

PIŁKARZE szwajcarskiej Pogoni, którzy przeważają grupie III rozgrywek o Puchar Lata stoczą w sobotę w Szczecinie (g. 18) kolejny mecz pucharowy. Ich przeciwnikiem będzie znany zespół — szwajcarskiej ekstraklasy St. Gallen. Po dotychczasowych grach portowcy mają na swoim koncie 5 punktów, a ich rywale zajmujący w tabeli 3 lokatę, zgromadzili 3 punkty. W pierwszym spotkaniu obu drużyn, rozegranym w St. Gallen, padł remis 3:3. Jeśli piłkarze Pogoni wykrzystają atut własnego boiska i pokuszą się o zwycięstwo w meczu ze Szwajcarami wyraźnie zwiększyliby — i tak już bardzo duże — szanse na zdobycie I miejsca w swojej grupie.

Werder — St. Gallen 3:2

W MECZU piłkarskiego Pucharu Lata w grupie III Werder Brema pokonał St. Gallen 3:2 (3:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli: Reinders 2 (w 19 i 40 min.) oraz Meiss (7 min.), a dla pokonanych — Banert (42) i Braschler (80 min.).

TABELA GR. III

1. Pogoń Szczecin	5:3	7-9
2. Werder Brema	4:4	9-6
3. Malmoe FF	4:4	6-6
4. St. Gallen	3:3	8-9

Imprezy sportowe

CZWARTEK 21 LIPCA

Godz. 11 — osiedle Kaliny, za sklepem „Syriusz” — festyn rekreacyjny.

PIĄTEK 22 LIPCA

Godz. 9.30 — Gryfino, tereny OSIR — wielobój rekreacyjny; g. 13 — regaty na Regalicy; 11.30 — mecz piłki nożnej Energetyk — Arkonia; g. 14 — finał turnieju piłkarskiego LZS; g. 15 — otwarty turniej szachowy o memoriał T. Dworzackich; g. 19 — tenis ziemny — finał turnieju o mistrzostwo Gryfina.

Godz. 9 — korty przy al. Wojska Polskiego — otwarty turniej tenisowy; potrawa do 25 mb.

Godz. 10 — Chabowo Pyrzyc — rejonowe igrzyska sportowe.

Godz. 10 — Niedźwiedź k. Kobylan k. — rejonowe igrzyska sportowe.

Godz. 10 — Kapielskie Gontynka — festyn sportowo-rekreacyjny.

Godz. 10 — park przy ul. Noakowskiego — festyn sportowo-rekreacyjny.

Godz. 10 — Gryfice — turniej tenisa ziemnego.

Godz. 10 — Swinoujście, korty OSIR — turniej tenisa ziemnego.

Godz. 11 — plaża w Rewalu — maraton morski wzdłuż brzegu.

Godz. 15 — stadion Chemika w Policach — symulowana szachowa.

Godz. 15 — stadion Chemika w Policach — towarzyski mecz piłkarski Chemik — Hutnik Warszawa.

SOBOTA 23 LIPCA

Godz. 10 — Swinoujście, korty OSIR — turniej tenisa ziemnego.

Godz. 18 — stadion przy ul. Twar-

dowskiego — mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o Puchar Lata Pogoń — St. Gallen.

NIEDZIELA 24 LIPCA

Godz. 10 — Kapielskie Gontynka — festyn sportowo-rekreacyjny.

W piątek w Rewalu

Maraton morski

OSRODEK Sportu i Rekreacji w Rewalu wespół z WKFSiT UW, Urzędem Gminy w Rewalu i szwajcarskim Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym organizuje tradycyjny już — IV Maraton Morski. Odbędzie się on w piątek o godz. 11 na ośmiokilometrowej trasie wzdłuż rewalskiej plaży — 4 km w kierunku zachodnim i z powrotem.

Start i meta na wysokości głównej wieży ratowniczej. W imprezie spodziewany jest udział grona czołowych pływaczy i pływaków długodystansowych naszego kraju na czele z Ireną Holeniewską. O ile dopisze pogoda, impreza spotka się zapewne z dużym zainteresowaniem wycieczających w Rewalu wczasowiczów.

Tenis

R. Śmigaj wygrał turniej Morsa

Z OKAZJI święta 22 Lipca ogólnisko TKKF Mors przeprowadziło na kortach Wzgórza Hetmańskiego turniej tenisa ziemnego. Jego zwycięzcą został Ryszard Śmigaj, który pokonał w finale Andrzeja Kostyrkę 6:4, 6:0.

Kupcewicz w St. Etienne?

REPREZENTACYJNY piłkarz Janusz Kupcewicz najprawdopodobniej gral będzie w przyszłym sezonie w francuskiej drużynie 1 ligi — St. Etienne. Francuski klub zamierza zaangażować Kupcewicza na dwa lata. PZPN wyraził zgodę na zawarcie tego kontraktu, jednak przed ostatecznym podpisaniem umowy ma nastąpić uściślenie warunków kontraktu.

Piłkarzem polskim zainteresowane były także — Rapid Wiedeń i Feyenoord Rotterdam.









W sokotę — pierwsze uroczystości

# Ślub w Zamku

OTO sala ślubów w Zamku Książąt Pomorskich, Szczecinianie od lat wycekaliby uroczoności „pałacu ślubów” w tej pięknej, zabytkowej budowli. Obecnie pięć pomieszczeń dla Urzędu Stanu Cywilnego jest już w zasadzie gotowych i urządzonych. Są to: sala ślubów, sala kominkowa, poczekalnia, sala toaślowa oraz pokój kierownika USC.

czyste nadanie imienia matkiemu obywatelowi Szczecina.

PRZEZ sierpień i wczesień uroczystości ślubne, jubileuszowe itp. będą się tu jeszcze odbywały nie regularnie. Od 1 października zaś marsz Mendelssohna rozbrzmieć będzie często. Wszystkie śluby i inne uroczystości obchodzone w USC zamiat przy pl. Dzierżyńskiego będą się odbywały w Zamku Książąt Pomorskich w dogodnie księgowanej sprawie. (su)

Fot.: Zb. Jodkowski

PIĘKNE stylowe wnętrza zapewniają nie tylko jakiejś oprawy w naszym życiu uroczystości. Erektywne wysiłki, mikielki, bierzec, rzeźbione niebie, gustowne dobrana zieleni stanowią ładną całość. Zresztą co innego brać ślub w USC w Urzędzie Miejskim przy pl. Dzierżyńskiego, gdzie trzeba dojechać na II piętro przez korytarze i schody zapelnione pentami przybyłymi tu w różnych sprawach a co innego stanąć na ślubnym kobiercu w Zamku. Tu można mieć miłe odczucie, iż wszystkie uroczystości są jedne i niepowtarzalne, a zamkowe wnętrza przystosowane zostały dla każdej z par młodych — jej tylko — jej najważniejszy dzień w życiu.

PIERWSZE uroczystości odbędą się w nowych salach USC w najbliższą sobotę, 23 bm. Z wybieciem godziny 12 przysięgę materską złoży pierwsza młoda para. Potem przewidziane są: kolacja ślub, jubileusz długoletniego pożycia materskiego (60 wspólnych lat!) oraz uro-

## Imprezy z okazji 22 lipca

- 22 LIPCA PARK KASPROWICZA
  - 15.30 — Wojskowe i marynarskie zespoły artystyczne
  - 17.30 — Orkiestra detu WOP
  - 18.30 — Zespół „Browado” z solistami
  - 20.00 — Program w wykonaniu artystów warszawskich, łódzkich i gliwickich (m.in. Lidia Wysocka, Kazimierz Kowalski).
- AMFITEATR W ŻYDOWCACH
  - 13.00 — Zespół „Kalina”
  - 13.30 — Wojskowe i marynarskie zespoły artystyczne.
- 23 LIPCA PARK KASPROWICZA
  - 15.00 — Zespół „Wanda i Banda”
  - 16.30 — „Kalina”
  - 17.00 — Zespół Śląskiej Estrady Wojskowej
- AMFITEATR W ŻYDOWCACH
  - 17.00 — Występy artystów warszawskich, łódzkich (Lidia Wysocka, Kazimierz Kowalski i inni)
- 24 LIPCA PARK KASPROWICZA
  - 17.00 — Koncerty zespołów instrumentalno-wokalnych z solistami zakładów PSS „Społem”.

## Mimo łoku — bądźmy życzliwi...

# Jedziemy wycieczką

PKZED nami trzy wolne dni. Jak je spędzimy? Z pewnością wielu Szczecinian wykorzysta ten czas na odwiedzenia dalek mieszkających rodzin, ino w poszukiwaniu wypoczynku — wyjada na letniska, do lasu, nad morze, czy uczęszczać będą na miejskie plaże

NA Dworcu Głównym PKP poinformowano nas, iż przygotowania do wzmoczonego napływu podróżnych ograniczą się jedynie do otwarcia większości kas biletowych. Dzięki dodatkowemu zatrudnieniu kolejarzy-eme-

rytów oraz pracownic na urlopie macierzyńskich, czynnych będzie aż 13 okienek. Ze Szczecina nie wyjada żadne dodatkowe pociągi. Trwa bowiem szczyt przewozowy, po Polsce krąży już specjalne składy rezerwowe przez uczestników kolonii letnich i obywateli a więcej wagonów po prostu już nie ma...

Tradycyjnie oczywiste kursy, na trasie Szczecin-Swinoujście, pociąg „Kapielowy”. Wyjeżdża on o godz. 7, a na miejsce przybywa o godz. 8.41. Powrót, 17-17 — ze Swinoujścia, godz. 18.57 — na Dworcu Głównym. Nie jest to oczywiście jedyne połączenie na tej trasie. „Kapielowy” jest jednak z nich najszybszym. Elektryczny skład zatrzymuje się jedynie w Dabiu Goleniowie, Wysokiej Kam., Międzyzdrojach i oczywiście w Swinoujściu. Kto w soboty i niedziele jedzie na Szczecińskie Wybrzeże — płaci 50 proc. ceny biletu. Jest to tzw. opłata wycieczkowa.

Nieco inaczej jest z komunikacją autobusową. PKS uruchamia w dniach 22, 23, 24 lipca dodatkowe linie do Międzywoźnia (odjazd — godz. 7.50) i Dziwnowa (godz. 8.30 i 10.30). Są to autobusy pospieszne, na które można od razu nabyć bilet powrotny (miejsca numerowane). Zwiększona ilość wozów PKS pojedzie także w kierunku Gorzowa, Dębna, Pyrzyce, Banj i Węłtynia.

WPKM natomiast wprowadza w ciągu wspomnianych 3 dni świąteczne rozkłady jazdy dla swych autobusów i tramwajów. Dotyczy to (dlaczego?) także i połączenia z Dziwołkiem.

Można zatem przewidywać, iż w środkach masowej komunikacji należy się liczyć z tłokiem. Ciasno też będzie na baltyckiej plaży i znajdujących

się tam campingach (które są nawet w dzień powszedni poważnie przełudnione). Dlatego w gromadnej dobie pogoni za słońcem i miejscem nad wodą zachowajmy wzajemną życzliwość. Pomyślmy też nieco ciepło o tych, którzy pracują w czasie świąt, abyśmy my mogli godziwie wypocząć (mor)

23 bm. na Cmentarzu Centralnym

## Kwiaty pamięci Jana Berenta

23 BM upływa 15-lecie śmierci Jana Berenta — pioniera sztuki Szczecińskiej, jednego z bardzo aktywnych do końca nestorów pośród działaczy szczecińskiej kultury i oświaty. Dla uczczenia jego pamięci Oddział Miejski Stowarzyszenia „PAX” zaprasza na uroczystość złożenia kwiatów w miejscu jego wiecznego spoczynku, a także na grobach innych działaczy. Organizatorzy oczekują szerokiego udziału młodzieży w tym przedsięwzięciu. Zbiórka przy bramie głównej Cmentarza Centralnego w sobotę 23 bm. o godz. 17. (uj)

Jutro nad j. Dąbskim

## Festyn komunalnych

JUTRO, 22 bm. pracownicy szczecińskich przedsiębiorstw komunalnych spotkają się na terenie Okręga Sportów Wodnych nad j. Dąbskim (tuż za campingiem PTTK) na atakującym festynie. Organizatorzy: WPEC, Trankom, WPKM, Zrzeszenie „Ogniw”, Kółko PZW „Ciepłaz” postarali się, by wypoczątek był przedni i urozmaicony. W programie: czworojdy dyrektorów, awady wędkarskie, wysięgi fideł (tzw. bączków), gry i zabawy zręcznościowe, pokazy strażackie i akrobata (zbiórki), loteria fantowa, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę szpitala dla Matki Polki, Pociąg o godz. 9.30. (j)

## Notatnik szczeciński

- OGNISKO TKKF „Mors” i DK „Helman” zapraszają młodzież zresztą i nie zresztą! do udziału w I Osiedlowych Zawodach Wędkarskich. Zawody odbędą się w „Małej Regalce” (1 przystanek autobusowy na Dziwołkiem) w sobotę, 23 bm. o godz. 16. Zapisy przyjmowane będą na miejscu do godz. 15. Na zwycięzców czekała nagroda.
- DK „Wspólny Dom” przy ul. Marcina 2 organizuje dla dzieci ze szkół podstawowych następujące imprezy turystyczno-sportowe w ramach „Akeji Lato 83”: 25 bm. turniej sportowy z udziałem wycieczki w Bory (polana harszczyńska) i 29 bm. — wyprawy do Puszczy Bukowej. Początek imprez o godz. 10.

## Pamiętajmy o parasolu!

OSTATNIE tygodnie przywzrosty nas do suszy i upałów. Starajmy się ubierać jak najlepiej, parasole całkiem bezużyteczne stały w kącie w przedpokoju a kalosze czy sweterki pozostawiały równie nie używane. Najbliższe trzy dni wolne od pracy które większość szczecinian przeznaczy na wypoczątek, nie powinny być wyjątkiem. Nie bądź już upałem. Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Prognoz Meteorologicznych przewiduje się temperatury od 16 do 20 stopni, przelotne opady, lokalne burze i dość silny wiatr. Pamiętajmy zatem o parasolach i wiatrowskawkach! (su)

## Baju, baju...

W SZCZECIŃSKICH prywatnych sklepach z pamiatkami dostarczamy niedawno kolejną zabawę godną uwagi. Jest nią „Baju” — wirująca kula. Zabawka jest prosta — ka-walek plastiku z otworkiem, i przy-mocowana na sznurku kuleczką. Szuka polega na tym, by krocąc kulka jednocześnie wcielową nią w otwór, który ma wykonać. W ten sposób budowa cena tej zabawki (65 zł) świadczy o trudach w jakich dawaliśmy sobie wykonać i wykonać surowiec to już drobnostka. Baju, baju klientom... (su)

## Na Niebuszewie

### Dziwny sklep

NA Niebuszewie przy ul. Krasin-skiego jest mały sklepik spozycy (nr 94), który swoje podwoje otwiera wtedy kiedy jego kierownik i jednocześnie ekspedient obu-tuż, Natomiast godzinia zamknięcia jest skrupulatnie przestrzegana. Mało tego, niektóre artykuły są tu dość wyjątkowe — przede-wszystkim piwo. Sprzedaje się je spod lady — przy zamkniętych drzwiach. Tak było w ostatni poniedziałek, kiedy sprzedawano piwo młodym dziwnym.

## INFORMATOR

- Punkt sprzedaży kwiatów i upominków na Dworcu Gł. PKP od 9 do 24. Kwaciarnie czynne: przy ul. Ks. Józefa, Obr. Stalingradu, Filiala, Niepodległości 2, Jagiellońskiej przy „Platanie”, Mierniczej przy „Platanie”, Mierniczej Wyzwolenia, Obr. Stalingradu Woj. Polskiego 57, Poczowej, Kiosk „Ruch” przy hotelach: „Gryf”, „Plas”, „Reda” oraz na Dworcu Gł. od 8 do 12; zakłady fotograficzne „Studio” — czynne na indywidualne zamówienia klientów. Pomoc drogową cała doba; stacje benzynowe CPN — cała doba jak w sobotę; od 7 do 15 przy Woj. Polskiego, Strzałowskiej i Czapki, od 12 do 20 przy Sikorskiego i Granitowej.
- POCZTA
  - W SOBOTE cała doba czynne będą telegraf i telefon przy ul. Niepodległości 41/42 oraz UP — Szczecin 99 na Dworcu Gł. w godz. 8-14 — UPT przy ul. Dworcowej, Poczowej, Wyzwolenia, Mickiewicza, Strzałowskiej, Duboś, Zamkowa, Krakowskiej, Zesgodzawia, A. Krzywou, Metalowej, Ku Słońcu, Bat. Chopskiej, Baltyckiej, Wilczej, ul. Polskiej, Czarnieckiej, Szkolnej, Włoskiej, Chopina oraz w Pollicach przy ul. Grunwaldzkiej 16; w godz. 8-12 przy Zdrojach, Wojewodzkim i Miejskim w godz. 9-14 przy Stojczyńskiej, Szczecińskiej i w Zamontu, a w godz. 9-11 w Pollicach przy ul. Piastów 5.

KOMUNIKACJA W PIĄTEK i sobotę tramwaje i autobusy kursować będą wg świątecznych rozkładów jazdy.

- Niepodległości 2, Jagiellońskiej 14, Świerczewskiego 3, Szosie Poznańskiej, Ks. Zofii, Jagiellońskiej przy „Platanie”, Wyzwolenia 81, Obr. Stalingradu 20 Woj. Polskiego 57, Poczowej 41 oraz Mierniczej 12, Kiosk „Ruch” czynne od 8 do 16 do 13, dyżurne przy Wyzwolenia/5, Skargi, K. Miarku/ku Słońcu, w Parku Kasprowicza, Budziszyskiej, A. Krzywou, Jana z Kolna, Woj. Polstejskiego/Jagiellońskiej, Mickiewicza/Brozowskiego, pl. Holdu Pruskiego, na Głębokim i Słonecznym do godz. 18, a na Dworcu Gł. PKP od 5 do 23.
- Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne „Urody” dyżurne czynne w godz. 7-14, fotograficzne Sp. „Studio” przy Woj. Polskiego 38 od 16 do 19, Wyzwolenia 81 od 10 do 18, Wyzwolenia 1 od 12 do 18, Zakłady RTV WFDW przy ul. Wyzwolenia, tel. 356-961, 359-55 od 8 do 13; stacje obsługi samochodów przy ul. Białowieskiej, Przesztetnej, Smolajskiej i Goliśa; od 6 do 14, Stacje benzynowe; cała doba przy ul. Koperskiego, Mickiewicza, Kadubka, Eskadrowej, Ku Słońcu, Chopina; od g. 7 do 15 przy 1. Maja, Kolumba i Goleniowskiej a od 12 do 20 przy Mazurkiej, Eskadrowej, Sosomierskiej; Pomoc drogową tel. 981 — czynna cała doba.
- W niedziele czynne będą: Deltakur przy ul. Wyzwolenia 37 od 9 do 13 i Woj. Polskiego 52 od 12 do 17, sklepy cukiernicze „Społem” jak w sobotę, sklep „Mazurek” przy M. Buczka 21 w godz. 11-24, Cukiernie prywatne — od 10 do

## HANDEL, USŁUGI

W CZWARTEK sklepy brzoży spozyczej, w tym miesno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie, rybne, warzywno-owocowe czynne będą do godz. 20 (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych, które czynne będą normalnie oraz sklepowo czynnych normalnie po godz. 20); sklepy przemysłowe i kioski „Ruch” — czynne normalnie. Zakłady usługowe — czynne normalnie.

W piątek 22 lipca sklepy brzoży spozyczej i przemysłowej nieczynne z wyjątkiem sklepu „Rarytas” przy al. Niepodległości oraz Delikatosek przy al. Woj. Polskiego 25 — otwartych w godz. od 9 do 13. Kioski „Ruch” — cała sieć czynna w godz. 6-14, dyżurne przy ul. Wyzwolenia 29, Wyzwolenia/P., Skargi, Jasných Błoniach, Jana z Kolna, Wyzwolenia/pl. Zolnierza, Woj. Polskiego/Jagiellońskiej, Jarogiewa, Przd. Pracy, K. Miarku/ku Słońcu, Mickiewicza/Brozowskiego, Farniej/Wyzwolenia, Boguchwały w Parku Kasprowicza, na Basenie Górniczym, na Głębokim, Budziszyskiej, Niepodległości/Wyzwolenia, E. Gierczak, pl. Holdu Pruskiego i na os. Słonecznym czynne do godz. 18, a na Dworcu Gł. PKP — od godz. 5 do 24. Kwaciarnie czynne: przy ul. 9 Maja od godz. 10 do 14 oraz przy M. Buczka 13 i Boh. Warszawy 24 od godz. 10 do 18.

W sobotę w godz. 6-12 czynne będą sklepy przy ul. ul.: Baltyckiej 1, „Hellos”, Zwierzynieckiej, Karpiel i, Mechanicznej 13, Inwaldzkiej, Bogusława, Ziemowita Koscielnego 18, Słotczyńskiej 144 i 171, Jagiellońskiej 37, Bat. Chopskiej, Zolndzkiej, Niepodległości, Końskich Kieracie, Jaworowej, Mi-